



POZNAN
PIĄTEK
23
LUTY
1968

Wydanie A
Nr 46 (7472)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Poznań i województwo uczliły 23 rocznicę wyzwolenia

Akademia w auli UAM • Doroczne nagrody • Złożenie wieńców na Cytadeli

Dzisiaj przypada 23 rocznica wyzwolenia Poznania, zbiegająca się z 50 rocznicą powstania Armii Radzieckiej. Wczoraj z tej okazji odbyły się w Poznaniu główne uroczystości. Komitety: Wojewódzki i Poznański Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium WRN i RN Poznania zorganizowały uroczystą akademię w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

W sali Odrodzenia Starego Ratusza wręczono doroczne nagrody grody Poznania i województwa w dziedzinie nauki, techniki, przemysłu, rolnictwa, budownictwa i architektury oraz za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury w 1967 r. Złożono tak

kiej z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich Bohater Związku Radzieckiego gen. mjr — M. Bronikow i gen. mjr J. Kolibierow oraz przedstawiciele ZBoWiD-u, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Zebranych powitał i przewodniczył akademii przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN — E. Rejek. Referat o rocznicach i obrazujący 23-letnie osiągnięcia Poznania i województwa wygłosił J. Kusiak.

Mówca podkreślił szczególnie włączenie się społeczeństwa wielkopolskiego do odbudowy i rozbudowy zniszczonych przez okupanta miast i wsi. Dzięki systematycznej rozbudowie, Poznań i województwo należą obecnie do naj

Dokończenie na str. 2

BOGUSŁAW KOGUT

Zimowym dniem

Zimowym dniem wilgotny śnieg opada, z gałęzi drzew obwisłych jak ciężkie ręce i wiatr nawiewa chmur zimowych ciche stada nad brudny dróg na wzgórzu rozciągniętych.

Zimowym dniem u kolan cytadeli kłęczącej cicho pochylonym rzedem mogił, w strop śnieżnych chmur wbił gwiazdę swą obelisk jak niemy stróż mojego miasta progów.

Stąd widzę dróg rozległe perspektywy, a w dali dym z kominów dziś wskrzeszonych. I sławie tych, co legli za nas żywych za dziecka śmiech w mym domu ocalonym.

Cały kraj swoim dzieciom

Czyn i apel brygady Niewiady z W-2

W Zakładach Cegielskiego pierwsza odpowiedziała na apel honorowego Komitetu Budowy Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka, brygada pracy socjalistycznej im. 20-lecia Polski Ludowej, ze spalalni Fabryki Silników Okrętowych. 20 bm. członkowie tej brygady: Jerzy Niewiada, Józef Mielcar, Waldemar Benedykt, Alojzy Gorgolewski, Kazimierz Byczyk i Stanisław Buczkowski postanowili przepracować 8 godzin w niedzielę 3 marca br. a zarobione pieniądze przekazać na konto budowy.

Brygada Niewiady apeluje do wszystkich brygad w HCP i w Wielkopolsce o podejmowanie podobnych czynów pod hasłem:

Brygady pracy socjalistycznej wspierają Fundusz Budowy Pomnika: Centrum Zdrowia Dziecka. (pch)

Na wspomniany fundusz wpłatę 1500 zł zadeklarowali wczoraj także dziennikarze „Expressu Poznańskiego”.

Na zdjęciu: E. Rejek przekazuje na ręce gen. mjr. M. Bronikowa pamiątkowy medal wybity z okazji 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Fot. (2) — K. Przychodzki



że wieńce pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli i zaciągnięto warty honorowe w miejscach pamiętnych walk. Dzisiaj o godz. 12 na Starym Rynku nastąpi uroczysta od



prawa wart poznańskiego garnizonu.

Uroczysta akademie w auli UAM rozpoczęła się odegraniem hymnów: Polski i Związku Radzieckiego. Przybyli na nią członkowie Egzekutywy KW PZPR z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR — J. Szydłakiem, prezes WK ZSL — J. Wroniak, przewodniczący WK SD — Fr. Schmidt, gospodarze województwa i Poznania z przewodniczącym Prezydium WRN — Fr. Szczerbalem i przewodniczącym Prezydium RN Poznania — J. Kusiakiem.

Wojsko reprezentował gen. bryg. pilot — Fr. Kamiński. W akademii uczestniczyli także: konsul ZSRR w Poznaniu — S. Kolaskin, konsul NRD we Wrocławiu H. Bringmann, przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Pół wieku Sił Zbrojnych ZSRR

Wysokie odznaczenia polskie dla dowódców Armii Radzieckiej

W czwartek 22 bm. — w przeddzień jubileuszu 50-lecia radzieckich sił zbrojnych — 15 czołowych dowódców Armii Radzieckiej, z min. obrony, marszałkiem A. Greczką na czele, zostało odznaczonych Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski.

Rada Państwa przyznała im te wysokie odznaczenia za wkład w rozgromieniu faszyz-

towskich Niemiec i wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej, za wydatną pomoc w dziele umocnienia siły obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się w salach ambasady polskiej w Moskwie. Odznaczenia wręczył minister obrony narodowej, Marszałek Polski, Marian Spychalski, w obecności ambasadora PRL w Związku Radzieckim — Jana Ptasieńskiego.

Marszałek A. Greczko otrzymał z rąk marszałka Spychalskiego Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski z gwiazdą zostali odznaczeni: marszałek I. Jakubowski, marszałek W. Zacharow, generałowie armii A. Jępiszew i N. Kryłow, gen. armii O. Baticki, główny marszałek lotnictwa K. Wierszynin, admirał floty ZSRR S. Gorszkow, generałowie armii — I. Pawłowski i W. Pieńkowski, gen. płk. A. Komarowski i marszałek W. Czujkow.

Za odznaczenia podziękował minister A. Greczko, podkreślając że Armię Radziecką łączą z Wojskiem Polskim serdeczne, głębokie więzy braterstwa. Nasza przyjaźń, nasze braterstwo — powiedział — są niewzruszone.

22 bm. w przeddzień 50 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, w całym kraju odbyły się liczne uroczystości związane z jubileuszem radzieckich sił zbrojnych.

Centralna akademie zorganizowana została 22 bm. w sali Kongresowej PKiN. Udział w niej wzięli m. in. przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Ochab, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Syz, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Piotr Jaroszewicz, Witold Jarosiński, Władysław Wicha, Bolesław Podeworny, Zenon Nowak, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych, generałowie WP. Wraz z nimi w prezydium akademii miejsca zajęli byli dowódcy Ludowego Wojska Polskiego i odziałów partyzanckich, wśród nich Marszałek Polski Michał Rola-Zygmierski, gen. broni w st. spocz. Zygmunt Berling i gen. dyw. Mieczysław Moczar.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele Kraju Rad: ambasador

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: na pierwszym planie Wł. Gomułka i B. Lastovicka; na drugim planie L. Breżniew wręcza A. Dubczekowi list z pozdrowieniami od narodów ZSRR.

CAF — PJ — Telefoto

delegacji — Władysław Gomułka zabrał głos po Leonidzie Breżniewie.

Następnie przemawiali Todor Żiwkow, Janos Kadar, V. Vlahović, Walter Ulbricht, Nicolae Ceausescu.

(PRZEMÓWIENIE A. DUBCZKA)

Luty 1948 roku stanowi jeden z głównych drogowskawców, wskazujących drogę tworzenia i rozwoju naszego dzisiejszego ustroju socjalistycznego, drogę, na którą wkroczyliśmy w okresie walki narodowej i antyfaszystowskiej już w 1944 i 45 roku i która była związana z poprzednią działalnością partii — oświadczyl pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek. Podkreślił on, że Czechosłowacja swą silną pozycję międzynarodową zawdzięcza sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, które go armia wyzwoliła Czechosłowację oraz braterskiej współpracy z krajami demokracji ludowej i innymi krajami, przede wszystkim europejskimi.

Nawiązując do wydarzeń lutych 1948 r. mówca podkreślił dążenie partii, by na drodze legalnej i konstytucyjnej rozwiązać konflikt przy aktywnym udziale mas ludowych. W pojęciu komunistów czechosłowackich lutych 1948 roku nie był zaprzecze-

Z frontów wojny wietnamskiej

Baza USA w Khe Sanh w pierścieniu sił powstańczych

Korespondent AP informuje z amerykańskiej bazy wojskowej Khe Sanh, że pierścień wojsk powstańczych oblegających Khe Sanh zacisnął się do tego stopnia, iż ani wycofanie się z niej wojsk USA, ani też przysłanie do niej posiłków jest nie możliwe bez ciężkich strat w ludziach.

Mimo największych w historii nalotów bombowych, które mają na celu przecięcie dróg zaopatrzeniowych sił powstańczych, ciężarówka przybywająca z dostawami, aż do wsi Khe Sanh leżącej zaledwie 3 km od bazy. We wsi — pisze korespondent — zaobserwowano czołgi.

Ewentualny desant z helikopterów posiłków dla bazy — czytamy w korespondencji — byłby narażony na ogień artylerii i karabinów maszynowych, które już od dawna są wycelowane na lądowisko bazy. Połączenie lotnicze z bazą jest wstrzymane.

Bliskość wojsk otaczających bazę i zgromowienie tam znacznej liczby dział i moździerzy może pokrzyżować wszelkie próby ewakuowania załogi Khe

niem idei narodowej i demokratycznej rewolucji, lecz odwrotnie, był jej pogłębieniem, umocnił dążenie do socjalizmu.

Wskazując na obecne dążenie do wszechstronnej demokracji społeczeństwa i partii mówca oświadczył: musimy naprawić wszystkie niesprawiedliwości i nieuzasadnione krzywdy popełnione w sferze działalności państwowej i partyjnej.

Charakteryzując nowy okres w życiu kraju i partii jako rozpoczęcie od nowa lat pięćdziesiątych a zwłaszcza od XX Zjazdu KPCz, Dubczek m. in. stwierdził: fakt, że dramatyczny spór sił postępowych i konserwatywnych nie

Dokończenie na str. 2

Spotkanie delegacji bratnich partii

Wieczorem 22 bm. KC KPCz zorganizował przyjacielskie spotkanie na część delegacji bratnich partii krajów socjalistycznych, uczestniczących w obchodach 20 rocznicy Rewolucji Lutowej.

W spotkaniu wzięli udział członkowie i zastępcy członków KC KPCz i inni czołowi pracownicy KPCz oraz delegacje partyjne Związku Radzieckiego, Polski, NRD, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Atmosfera spotkania była serdeczna, charakterystyczna dla stosunków partyjnej współpracy KPCz z bratnimi uczestniczącymi w obchodach partiami krajów socjalistycznych. (PAP)

22 rocznica ORM

21 lutego 1946 roku powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. W związku z XXII rocznicą powstania tej organizacji w całej Wielkopolsce odbywały się uroczyste wieczornice i akademie, podczas których najbardziej zasłużeni ORMOWcy otrzymywali nagrody i odznaczenia. „Odznaka ORM” została przyznana przez Komendanta Wojewódzkiego tej organizacji 183 osobom.

Warto dodać, że wielkopolska organizacja ORMowska, która należy do najliczniejszych w kraju, skupia obecnie ponad 20 tys. obywateli wydatnie pomagających Milicji w zabezpieczeniu ładu i porządku. (ak)

SAMOLOTY USA ZBOMBARDOWAŁY ROZGŁOŚNIĘ W HANOI

Amerykańskie myśliwce bombardujące zaatakowały rozgłośnię radiową w Hanoi, znajdującą się w odległości 5 km od centrum miasta. Donosi o tym w czwartek sągajski korespondent Reutersa, powołując się na informację rzecznika wojskowego USA. Jest to pierwszy wypadek bombardowania hanojskiej radiostacji.

Rzecznik zakomunikował, że nalot odbył się w środę po południu, ale nie wiadomo czy rozgłośnia została trafiona ponieważ ze względu na gęstą po

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM — 23 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie duże, z lokalnymi przejaśnieniami. Miejscami opady mżawki lub mokrego śniegu. Temperatura bez większych zmian.

Dokończenie ze str. 1

został konsekwentnie doprowadzony do końca, sprawi, że nie udało nam się wykonać wszystkich naszych dobrych planów, że pod wieloma względami byliśmy niekonsekwentni. Jeżeli w tej skomplikowanej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej nasz kraj osiągnął w ciągu tych lat postępek i wiele sukcesów — jest to dowodem ogromnej siły socjalizmu, dowodem wielkości idei partii, aktywności tysięcy komunistów i bezpartyjnych.

Nie będziemy twierdzić — oświadczył dalej mówca — że w życiu wewnętrznym naszego kraju nie ma żadnych spornych problemów. Jednakże ani pod względem społecznym, ani narodowym nie może być mowy o jakimkolwiek antagonizującym kryzysie, podobnym do tych, jakie Republika nasza przeżywała w ciągu 20 lat rządów burżuazyjnych. To co było głównym celem partii w lutym 1948 roku, stało się rzeczywistością. Socjalistyczny charakter naszego państwa został ostatecznie ugruntowany.

Mówca podkreślił, że przedmiotem ostatnich dyskusji była linia i uchwały XIII Zjazdu KPCz lecz przede wszystkim metody pracy. W tych dyskusjach i sporach chodziło o konfrontację poglądów co do celów i dążeń do dalszego rozwoju.

Jaki był rezultat, czy też pierwsze rezultaty tej dyskusji. Chodzi tu jedynie o pierwszy krok, po którym nieuchronnie nastąpią dalsze — stwierdził A. Dubczek.

„Uważam — powiedział on — że zwyciężył słuszny i postępowy punkt widzenia, iż nie możemy zachować zdobytych przesłaości tylko w ten sposób, lecz że przede wszystkim należy zmierzyć się z nowymi problemami i rozwiązać je w nowy, twórczy sposób”.

Przechodząc do spraw bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, mówca wskazał, że pierwszoplanową rolę pod tym względem odgrywa dalszy rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich. Równocześnie uważamy istnienie NRD — powiedział — za doniosły czynnik pokojowego i postępowego rozwiązania problemu niemieckiego. Niestety, z dążeniami odwrotnymi stale spotykamy się w Niemieckiej Republice Federalnej.

Akcentując następnie konieczność umacniania współpracy i jednności działania partii komunistycznych i innych sił postępowych i antyimperialistycznych, A. Dubczek oświadczył:

Niepokoi nas fakt, że ze strony Komunistycznej Partii Chin podejmowane są próby wnoszenia do międzynarodowego ruchu komunistycznego poglądów i metod, które przyniosły mu szkodę, a co najważniejsze naruszają jego jednność. Dlatego przypisujemy tak duże znaczenie międzynarodowym naradom partii komunistycznych i robotniczych. Dlatego przypisujemy duże znaczenie zbliżającemu się spotkaniu w Budapeszcie, które popieramy w całej pełni.

Poruszając problemy narodowościowe a zwłaszcza stosunki między Czechami i Słowakami i sekretarz KC KPCz oświadczył m. in.:

Byłoby poważnym błędem i stanowiłoby to jeden z przejawów starych metod pracy, gdybyśmy w tym narodowym procesie widzieli jakiegokolwiek nacjonalistyczne czy separatystyczne dążenia i tendencje osłabiające braterskie stosunki między naszymi narodami, stanowiące podstawę istnienia

naszego państwa. Prądy te wynikają zupełnie z innych przyczyn, do których zaliczyć należy właśnie rozwój naszej Republiki, w którym — co chciałbym podkreślić jako komunistę słowacki — szczególnie rolę odegrał najliczniejszy z naszych narodów, naród czeski.

Właśnie ten rozwój naszego kraju stworzył sprzyjające warunki dla rozszerzenia się aktywności wszystkich narodów i narodowości naszego państwa — stwierdził A. Dubczek, zaznaczając że aktywność ta natrafiła na biurokratyczno-centralistyczne przeszkody przynoszące szkodę we wszystkich dziedzinach, a szczególnie w tej dziedzinie. Nie uwzględnianie interesów narodowych i potrzeb wynikających z narodowych tradycji, nie ma nic wspólnego z naszym komunistycznym internacjonalizmem i z nieodzowną świadomością państwową.

Naszym celem — oświadczył w zakończeniu A. Dubczek — jest zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, opartego na zdrowych podstawach ekonomicznych, odpowiadającego demokratycznym tradycjom Czechosłowacji i doświadczeniu innych partii komunistycznych.

PRZEMÓWIENIE L. BREŻNIEWA

Leonid Breżniew stwierdził na wstępie, że wydarzenia lutowe 1948 roku w Czechosłowacji były wielkim zwycięstwem sił światowego socjalizmu i klęską światowej reakcji. Były jednocześnie wspaniałym dowodem siły, która tkwi w międzynarodowej solidarności ludu pracującego. Poparcie Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ich wola by nie dopuścić do ingerencji imperialistycznych kół Zachodu w sprawę Czechosłowacji, udaremniły próbę wewnętrznej kontrewolucji oparcia się na kontrewolucji z zewnątrz.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, że wydarzenia lutowe wykazały, iż klasa robotnicza i jej awangarda — partia komunistów — mogą odnieść największe zwycięstwa, kiedy ściśle dochodzą do zasady zasadom internacjonalizmu proletariackiego, umacniają sojusz z siłami rewolucyjnymi zagranicą — sojusz z bratnimi państwami socjalistycznymi.

L. Breżniew stwierdził, że 20 lat budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji, to lata nieustanne go zacieśniania przyjaźni i współpracy między KPZR i KPCz, między oboma państwami i narodami. Oba partie i oba państwa mają taką samą orientację polityczną wobec wszystkich najważniejszych problemów współczesnej epoki. Wraz z innymi krajami socjalizmu występują przeciwko agresorom imperialistycznym, wspólnie uczestniczą w walce o umocnienie jednności światowego ruchu komunistycznego, której ważnym etapem jest zbliżające się konsultatywne spotkanie partii komunistycznych w Budapeszcie.

Wraz z bratnią Czechosłowacją i innymi sprzymierzonymi krajami socjalistycznymi — powiedział L. Breżniew — wzmocnimy naszą kolektywną obronę w ramach Układu Warszawskiego — niezawodną gwarancję pokoju i bezpieczeństwa w Europie. To zadanie jest szczególnie doniosłe teraz w warunkach agresywnej, awanturniczej polityki prowadzonej przez imperializm amerykański oraz nieustannej aktywności sił odwetu i militarizmu w Niemczech zachodnich.

Konsekwentne internacjonalistyczne stanowisko CSRS w organizacji Układu Warszawskiego, w

sprawach ekonomicznej współpracy między krajami socjalistycznymi, tworzące ustosunkowanie się waszej partii do rozwiązywania problemów wynikających się z wszystkich etapach walki o zwycięstwo socjalizmu — wszystko to tkwi u podstaw tego wysokiego autorytetu, którym cieszą się zasłużenie na arenie międzynarodowej Komunistyczna Partia Czechosłowacji i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna.

PRZEMÓWIENIE W. GOMULKI

Drogi towarzysz!

Z okazji 20 rocznicy przełomu rewolucyjnego dokonanego w waszej Republice, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam na wasze ręce braterskie, socjalistyczne pozdrowienia dla Komunistycznej Partii Czechosłowacji, dla klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w waszym kraju.

Zwycięstwo zjednoczonych sił ludu czechosłowackiego, odniesione w dniach lutowych 1948 roku miało decydujące znaczenie w procesie rozwoju rewolucji socjalistycznej w Czechosłowacji, przesądziło społeczno-polityczny charakter waszego państwa, jako państwa socjalistycznego, miało wielkie znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Ten rejon Europy, w którym po II wojnie światowej ukształtowały się państwa socjalistyczne, był w owych latach terenem burzliwych przemian. W trudzie powojennej odbudowy, w zmaganiach z siłami reakcji i wstecznicstw, pod kierownictwem partii robotniczych, w sojuszu z pierwszym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, rozdził się wówczas w tej części Europy nowy socjalistyczny porządek społeczny. Klasa robotnicza brała w swe ręce władzę państwową, krystalizowała się i umacniała demokracja ludowa, nowa forma władzy, tworzone podstawy budownictwa socjalistycznego.

Dni lutowe, podobnie jak zwycięstwo ludu polskiego nad siłami reakcji w trudnej walce politycznej pierwszych lat powojennych — stworzyły nowe przesłanki dla braterskiej współpracy między naszymi państwami i narodami. Tradycyjne więzi łączące Polskę i Czechosłowację, wynikające z bezpośredniego sąsiedztwa i równoległości losów dziejowych, nabrały w nowych warunkach nieporównywalnie głębszej treści. Narodziły się wyciągnięły wnioski z doświadczeń historii. Mocnym i trwałym ogniwem wzajemnych stosunków stała się wspólnota ustroju i jednność ideowa naszych partii.

Nie ulega wątpliwości, że jeśli w latach ubiegłych mimo agresywności polityki imperializmu, przede wszystkim imperializmu amerykańskiego nie udało się osiągnąć zamierzonych celów, jest to w decydującej mierze zasługą sił socjalizmu. W pierwszym rzędzie zawdzięczamy to potęgę obronnej Związku Radzieckiego, który wyposażył swe siły zbrojne w najbardziej nowoczesne środki obronne.

Mimo jawnych klęsk i porażek Stany Zjednoczone występując w roli światowego zandarma imperializmu nadal usiłują sobie prawo decydowania o losach innych narodów. Agresywna polityka amerykańskiego imperializmu, jego zbrojka, kolonialna wojna prowadzona z bohaterami narodem wietnamskim utrzymuje od lat sytuację międzynarodową w niebezpiecznym napięciu. W innych zapalnych rejonach świata nie widać również spadku napięcia. Wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wbrew światowej opinii publicznej, Izrael, przy cichym poparciu USA odmawia wycofania swych wojsk z terytoriów zagrabionych państwu arabskiemu w rezultacie ubiegłorocznej agresji. Agresywna polityka USA wobec Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wytworzyła w tym rejonie nowe ognisko napięcia. Wszystko to dowodzi, że wskutek nasilenia agresywnego kursu imperializmu sytuacja międzynarodowa ulega zaostreniu.

W Europie głównym sojusznikiem agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych jest Niemiecka Republika Federalna, której rząd pod flagą tzw. wielkiej koalicji — chadeków i socjal-demokratów — kontynuuje, choć w sposób bardziej elastyczny i zakamuflowany tę samą w istocie rzecz, niebezpieczną dla pokoju politykę wobec krajów socjalistycznych, jaką prowadziły poprzednie rządy NRF. Treścią tej polityki jest antykomunizm, odwet i rewizjonizm. Rząd zachodnio-niemiecki odmawiając uznania istniejących granic w Europie, dążąc do unicestwienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dążąc do uzyskania tacy czy innej drogi dostępu do broni jądrowej przeciwstawia się w ten sposób znormalizowaniu stosunków w Europie, przekształca Niemcy zachod-

nie w ognisko napięcia w naszym rejonie świata.

W świetle tej rzeczywistości widzimy, jak ważne i konieczne jest umacnianie naszej solidarności, jednności państw socjalistycznych i spójności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Ta jednność i solidarność była zawsze jednym z głównych źródeł siły państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego. Jest ona dzisiaj nie mniej, a nawet bardziej konieczna jak była wczoraj i jak niezbędna będzie jutro.

Za kilka dni rozpocznie się w Budapeszcie spotkanie konsultatywne w celu przygotowania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy, który wywiera coraz bardziej decydujący wpływ na rozwój świata i którego misją historyczną jest uchronienie ludzkości przed nową wojną światową, wytyczy na przyszłość naradzie wspólny program działania w walce przeciw imperializmowi. Program taki zrodzić się może jedynie z partyjnej, otwartej dyskusji, nacechowanej wzajemnym poszanowaniem, dążeniem do uzgodnienia stanowisk, ale nie pomijającą też spraw spornych. Różnice poglądów między poszczególnymi partiami nie mogą i nie powinny podważać tego co jest najważniejsze — ich internacjonalistycznej jednności. Rzeczowa konfrontacja poglądów może najlepiej służyć przezwyciężaniu różnic i wypracowaniu wspólnego programu. (PAP)

Artykuł redakcyjny „Prawdy“

Przed spotkaniem konsultatywnym

W czwartkowej „Prawdzie“ ukazał się artykuł redakcyjny, w którym stwierdza się m.in.:

KPZR uważa za najważniejsze zadanie polityczne wszechstronne umocnienie wspólnoty socjalistycznej.

Zespolenie szeregów ruchu komunistycznego — to obiektywny nakaz czasu; KPZR uważa, że główny sens spotkania konsultatywnego polega na tym, aby rozstrzygnąć sprawy przygotowania nowej narady partii komunistycznych w imię umocnienia wartości komunistów.

Najważniejszą zasadą ruchu komunistycznego — podkreśla „Prawda“ — była i pozostaje

Dwie osoby zginęły w katastrofie pod Bydgoszczą

21 bm. w godzinach wieczornych w pobliżu stacji Kotłomierz pow. Bydgoszcz, wydarzyła się katastrofa kolejowa, w wyniku której dwie osoby poniosły śmierć, a 18 osób odniosło obrażenia.

Pociąg pospieszny relacji Gdynia-Poznań wpadł w po bliższy semaforu na stojące na tym samym torze dwa wagony towarowe. W wyniku zderzenia maszynista — Zdzisław Borkowski i znajdujący się wraz z nim w kabinie wagonu motorowego pracownik PKP — Stefan Szafranski ponieśli śmierć na miejscu. Do szpitala w Bydgoszczy przewieziono 17 osób, a do szpitala w Świeciu — jedną. Część rannych po zabiegach ambulatoryjnych udała się do domów.

W szpitalu w Bydgoszczy przebywają ranni w katastrofie: Ignacy Filipowski, Poznań ul. Górki 16, 42-letni Zenon Kargol, Gdańsk-Wrzeszcz ul. Marksa 124/2, 39-letnia Jadwiga Brzezińska Bydgoszcz ul. Krasińskiego 5 m 4, 46-letni Stanisław Cianek, Bydgoszcz ul. Grunwaldzka, 15-letni Czesław Strzałka, Roszawy pow. Kalisz, 17-letni Jan Piór Laskowice Pomorskie pow. Świecie.

W powiatowym szpitalu w Świeciu znajduje się 37-letnia Zofia Krakowska, Bydgoszcz. Bocianowo 16.

Pasażerowie, którzy doznali nieznacznych obrażeń, po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej udali się do domów. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

wczesnych regionów kraju. Koszt wielu miliardów złotych rozbudowano istniejące zakłady przemysłowe. Powstało wiele nowych. Konin i Turek przekształciły się w jeden z największych ośrodków przemysłowych w Polsce. Nowo uruchomiona Huta Aluminum w Koninie w pierwszym roku swego istnienia dała na eksport produkcję wartości ponad 480 milionów złotych.

W minionych latach nastąpiły także rozwój i rozbudowa bazy produkcji wielkopolskiego rolnictwa. Zmiany — jak podkreślił J. Kusiak — dotyczą wszystkich dziedzin naszego życia. Wiele wysiłku włożono m. in. w rozwój budownictwa mieszkaniowego, oświaty i służby zdrowia. Tylko w roku 1967 na prace związane z rozbudową i modernizacją zakładów służby zdrowia przeznaczono w Poznaniu 15 milionów zł, a w województwie ponad 38 milionów zł.

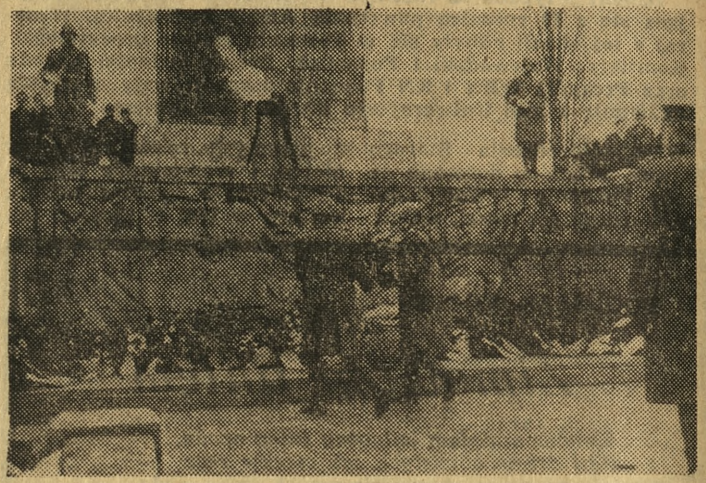
Mówca podkreślił, że 23 rocznica wyzwolenia Poznania zbiega się z 50 rocznicą powstania Armii Radzieckiej. Właśnie 23 lutego 1918 roku młode siły zbrojne Kraju Rad ostatecznie przedpoła Piotrogradu odniosły swoje pierwsze hi-

storyczne zwycięstwo nad imperialistyczną armią niemiecką.

Na zakończenie referatu J. Kusiak, przedstawiając obecną sytuację międzynarodową, przekazał w imieniu wielkopolskiego społeczeństwa pozdrowienia dla walczącego narodu Wietnamu.

Z kolei głos zabrał gen. mjr M. Bronikow, który m. in. przekazał mieszkańcom Poznania i województwa braterskie pozdrowienia. W imieniu mieszkańców Poznania E. Rejek wręczył gen. mjr M. Bronikowowi pamiątkowy medal, na którym widnieje napis: „W 50 rocznicę powstania Armii Radzieckiej — Północnej grupie Wojsk Radzieckich — w rocznicę wyzwolenia od mieszkańców Poznania”.

Część oficjalna zakończyła się odpiewaniem „Międzynarodówki“. W bogatym programie artystycznym, przygotowanym przez „Estradę“ wystąpili poznańscy artyści. (an)



Z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Poznania złożono wczoraj wieńce i wianki kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli oraz na grobach poległych na cmentarzu w Miłostowie. Zaciągnięto także warty honorowe w miejscach straceń i walk w okresie okupacji. Na zdjęciu: delegacja władz partyjnych, stronnictw politycznych, władz województwa i miasta, wojska oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, a także zakładów pracy pod Pomnikiem na Cytadeli. Wieńce składa delegacja Wojska Polskiego.

Fot. — K. Przychodzki

Pół wieku sił zbrojnych ZSRR

Dokończenie ze str. 1

ZSRR w Polsce Awierkij Aristow, członkowie przybyli do Polski delegacji Armii Radzieckiej z uczestnikami walk o wolność naszego kraju, b. dowódca 65 armii — gen. Paweł Batowem i przedstawicielem dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z jej dowódcą — gen. pik. Iwanem Szkadowem.

Tego samego dnia w URM w Warszawie odbyła się uroczysta dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi członków dowództwa Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Wreczenia odznaczeń dokonał wicepremier Piotr Jaroszewicz. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. pik. Iwan Szkadow, gen. pik. Fiodor Kuźniecowa i gen. lejtn. Aleksiej Jamszczykow. Krzyżami Kawalerskimi tego orderu udekorowani zostali gen. lejtn. Iwan Kowalow, kontradmirał Anatolij Bielow i pik Nikołaj Szyrski.

W 50 rocznicę powstania Armii Radzieckiej Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz skierowali do Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygina depesze z najgorętszymi i najlepszymi pozdrowieniami i życzeniami.

Z tej samej okazji minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał depesze z pozdrowieniami i życzeniami dalszych osiągnięć do ministra obrony ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego, Andrieja Greckiego oraz do naczelnego dowódcy Zjednoczonych sił zbrojnych Państw — Uczestników Układu Warszawskiego, Marszałka Związku Radzieckiego, Iwana Jakubowskiego.

W czwartek w godzinach wieczornych minister obrony ZSRR — marszałek A. Grecki wręczył członkom delegacji zagranicznych, które przybyły na jubileusz Armii Radzieckiej, medale 50-lecia Sił Zbrojnych ZSRR, odznaki 50-lecia i medale pamiątkowe, wybite z okazji tego jubileuszu.

Wśród odznaczonych znajdują się wszyscy członkowie bawiącej w Moskwie delegacji Wojska Polskiego. (PAP)

Z frontów wojny wietnamskiej

Dokończenie ze str. 1

włokę chmur samoloty musiały przy bombardowaniu posłużyć się radarem.

STRATY INTERWENTÓW

Interwencji amerykańscy ponieśli w ubiegłym tygodniu najwyższe z dotychczasowych straty w wojnie wietnamskiej. Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że w okresie od 11—17 lutego Stany Zjednoczone straciły ponad 3 tys. żołnierzy. Liczba zabitych wyniosła 543 a rannych 2547.

Rzecznik zakomunikował, że łączna liczba wojskowych amerykańskich, którzy zginęli w wojnie wietnamskiej wynosi obecnie 18.239.

Rzecznik wojsk sajońskich zakomunikował, że od początku partyzanckiej ofensywy zginęło 1522 wojskowych amerykańskich, a 7616 zostało rannych. Straty wojsk reżimowych w tym samym okresie wynosiły 2687 zabitych. 7860 rannych i 536 zaginionych.

SZWAJCARIA DE FACTO UZNAŁA DRW

Szwajcaria uznała w środę de facto Demokratyczną Republikę Wietnamu. Szwajcarski minister spraw zagranicznych, Spuehler oświadczył w parlamencie, że ambasador tego kraju w ChRL, Rossetti został mianowany oficjalnym przedstawicielem Szwajcarii w Hanoi.

Amerykański lotnikowiec o napędzie atomowym „Enterprise“, który po incydencie ze szpiegowskim statkiem „Pueblo“ został skierowany na wody koreańskie, powrócił w czwartek do Zatoki Tonkińskiej. (PAP)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Janusz Marczewski

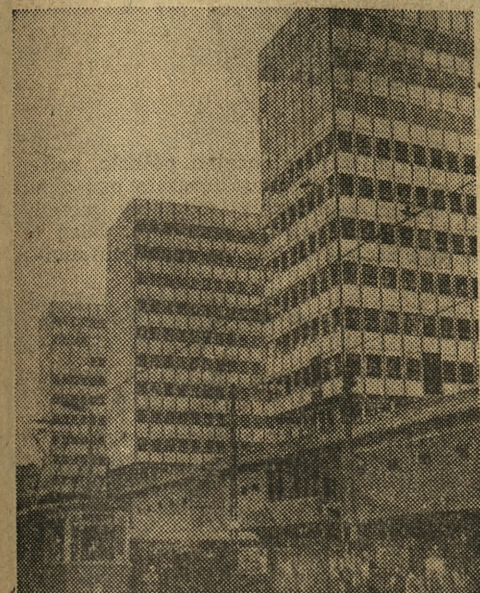
KU MIASTU PRZYSZŁOŚCI

W związku z obchodzoną dzisiaj 23 rocznicą wyzwolenia naszego miasta spod okupacji hitlerowskiej, zwróciliśmy się do Jerzego Kusiaka, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania z kilkoma pytaniami.

Wywiad z Jerzym Kusiakiem przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania

— Minione 23 lata to okres intensywnego odbudowy a następnie rozbudowy Poznania. Jakie osiągnięcia tych dwu etapów zdaniem Pana Przewodniczącego, były w życiu miasta najbardziej godne uwagi?

— Odpowiedź jest trudna. Warto jednak z ogromnego dorobku wymienić dwie sprawy,



Pierwsze symptomy przeobrażeń w centrum Poznania

Fot. — K. Przychodźki

które w jakimś sensie przede wszystkim wpłynęły na rozwój miasta. Po pierwsze — Poznań stał się z ośrodka mieszczańskiego jednym z najbardziej robotniczych miast kraju. Po drugie — dzięki odzyskaniu ziem zachodnich z miasta niemal przygranicznego Poznań stał się centrum gospodarczym kulturalnym, promieniującym daleko poza historyczne granice Wielkopolski.

Z miast wydzielonych Poznań — po Łodzi — ma obecnie najwyższy wskaźnik zatrudnienia w przemyśle. Wynosi on bowiem 227 osób na 1000 mieszkańców, podczas gdy w Łodzi — 208, w Krakowie 215, we Wrocławiu 200, a w Warszawie 186. O obliczu miasta i jego charakterze decyduje więc dzielnica robotnicza. Są to przy tym robotnicy o stosunkowo dobrych kwalifikacjach. Jeśli jeszcze w 1950 roku 25 procent zatrudnionych nie miało podstawowego wykształcenia, to już w 1960 roku procent ten spadł do około 10 i był najniższy w kraju. Udział zatrudnionych z wyższym wykształceniem wzrósł w latach 1958—1964 z 60 do 77 na 1000 zatrudnionych, a ze średnim i zawodowym w tym samym okresie z 61 na 73. Wzrost zatrudnienia w przemyśle z około 30 tysięcy po wojnie do ponad 90 tysięcy w 1967 roku, zwykła wartość produkcji przemysłowej z około 3 miliardów złotych do ponad 22 miliardów — to olbrzymie osiągnięcia Poznania w okresie 23 lat władzy ludowej.

— Jak można ocenić wysiłki w dziedzinie rozwoju budownictwa mieszkaniowego i poprawy warunków mieszkaniowych ludności?

— Jest to problem, nad którego rozwiązaniem ciągle pracujemy. Efekty, zwłaszcza w ostatnich latach są widoczne. Jeszcze w 1960 roku na jedną izbę mieszkalną przypadało 1,61 mieszkańca, a w 1967 roku wskaźnik ten wynosił już tylko 1,4. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, jak wiele pozostało jeszcze do zrobienia, by osiągnąć założony na 1980 rok wskaźnik 1 mieszkańca na izbę. Poprawiło się też znacznie wyposażenie mieszkań w podstawowe urządzenia komunalne. I tak na koniec 1966 roku z 442 tysięcy mieszkańców 410 tysięcy korzystało z urządzeń wodociagowych, a prawie 300 tysięcy z kanalizacyjnych. Był to najwyższy wskaźnik w kraju.

— Z wypowiedzi Pana Przewodniczącego wynika,

że znacznie poprawił się także stan urządzeń komunalnych. Odnosi się jednak wrażenie, że w okresie minionych 23 lat zbyt mało uczyniono dla poprawy układu komunikacyjnego stale rozbudowującego się miasta?

— Pytanie to ma na pewno swoje uzasadnienie, gdy bracie pod uwagę potrzeby. Jeżeli jednak uwzględnimy środki... Prawie już zapomnieliśmy jak wyglądały przed kilkoma laty te ulice, jak: Grunwaldzka, Głogowska, czy nawet Staroleśka, Junikowa, Winogrody, Osiedle Warszawskie czy Staroleśka przecież zupełnie niedawno otrzymały połączenia tramwajowe z centrum. Ale rozbudowę iace się miasto wymaga rzeczywiście jeszcze większego wysiłku w zakresie radykalnej zmiany układu komunikacyjnego. I od tej strony patrząc — efekty są ciągle niewystarczające.

— Czym to uzasadnić? — Po pierwsze brakiem ostatecznej koncepcji urbanistycznej, zresztą zmieniającej się z każdym rokiem, i wiążącymi się z tym opóźnieniami w przygotowywaniu dokumentacji, jak to obserwujemy na przykładzie przejść na Górczynie i Debcu. Po drugie — wiąże się to z brakiem mocy produkcyjnej przedsiębiorstw specjalistycznych. I po trzecie — w hierarchii potrzeb miasto musiało w pierwszej kolejności rozwiązać inne, bardziej węzłowe problemy, jak woda, czy oświata.

Nie starczyło zatem środków na przebudowę sieci ulicznej. Jednak lata 1966 do 1975 przejdą do historii miasta jako okres zasadniczych zmian i w tej dziedzinie.

— Omawiany okres przyniósł zdecydowaną poprawę w zakresie bazy szkolnictwa. Czy można Pana Przewodniczącego prosić o podsumowanie udziału społeczeństwa w akcji na rzecz budowy szkół?

— Można na początek, dla porównania, kilka liczb. Jeszcze w roku szkolnym 1960/61 na jeden oddział w szkole podstawowej przypadało 39 uczniów, a na jedną izbę lekcyjną — 80. W roku szkolnym 1966/67 odpowiednio wskaźniki wynosiły już 34 i 44. Był to najkorzystniejszy wskaźnik ze wszystkich miast wydzielonych. I mo że jeszcze jedna liczba. W 1960 roku tylko 34 szkoły podstawo-

we posiadały własne sale gimnastyczne. W zeszłym roku już 63 szkół dysponowało własnymi salami. Ale choć tylko jedna trzecia szkół podstawowych nie posiadała jeszcze swych sal — to jednak stan ten nie może zadowalać.

Podane efekty zawdzięczamy zarówno pomocy państwa, jak i ofiarności samych mieszkańców. W latach 1959 do 1965 zebrałi oni 154 miliony złotych na budowę szkół. W 1966 roku zbiórka dała 38 milionów zł, a w zeszłym — 39. Z tych funduszy wybudowano 13 szkół podstawowych, 2 licea i 2 szkoły specjalne, a wiele starszych szkół zmodernizowano.

— Społeczna postawa poznaniaków widoczna była już w pierwszych dniach wyzwolenia. Ostatnie lata omawianego okresu także odznaczały się wzmożoną aktywnością mieszkańców w czynach społecznych. Jakiej wartości dała ta akcja Poznaniakom?

— Tylko w 1967 roku wartość prac w czynach społecznych — według sprawozdań dzielnic — szacuje się na około 88 milionów zł. W ramach tych prac wybudowano prawie 13 tysięcy metrów kwadratowych nowych dróg, ulic i chodników, ponad 20 tysięcy metrów kwadratowych wyremontowano, zagospodarowano blisko 18 tysięcy metrów kwadratowych skwerów i zieleńcy, urządzono wiele świetlic, boisk sportowych, załesiono około 6 hektarów terenów.

Ogólnie znane są efekty pracy społecznej mieszkańców Poznania, choćby takie, jak Park Braterstwa i Przyjaźni na Cytańcu, Park Tysiąclecia, Łęgi Debińskie, Park Kasprowicza czy, ośrodek przy ul. Nieścisławskiej. Inicjatywa i zrozumienie mieszkańców dla pracy społecznej budzi ogólny podziw ludzi odwiedzających nasze miasto.

— Czego mogą mieszkańcy naszego miasta oczekiwać w tym roku?

— Jest ciągle wiele spraw niezakończonych lub załatwianych zbyt powoli, o co mieszkańcy mają słusne pretensje do władz miejskich. Mówiliśmy już o problemach mieszkaniowych, czy komunikacyjnych. Na pewno też słusne jest zaniepokojenie z racji niezakończonych spraw budowy centralnej oczyszczalni ścieków, przejazdów na Debcu i Górczynie czy porządkowania centrum.

Na pierwszy plan do załatwienia w tym roku stawiamy sobie jednak osiągnięcie przez załogę budującą osiedle Rataje pełnej zdolności produkcyjnej poligonu. Chcielibyśmy, by już pod koniec roku mogło zamieszkać na tym nowym osiedlu ponad 4000 osób, a do roku 1970 — prawie 20 tysięcy. Nie mniejszej wagi wymaga sprawa podjęcia budowy osiedla na Winogradach.

W bieżącym roku chcielibyśmy ukończyć rozbudowę starej oczyszczalni ścieków i przygotować w pełni dokumentację do rozpoczęcia w przyszłym roku budowy oczyszczalni prawobrzeżnej. W zakresie przebudowy układu komunikacyjnego chcemy w tym roku w większym stopniu skoncentrować środki, aby uzyskać szybsze i bardziej odczuwalne efekty. Dotyczy to zarówno ulicy Roosevelta, jak tras Chwalińskiego i Hetmańskiej czy niektórych ulic wylotowych. Musimy też uporać się ostatecznie z przygotowaniem dokumentacji dla węzła Górczyskiego, by w 1969 roku rozpocząć realizację tak bardzo miastu potrzebnej inwestycji.

Jeśli chodzi o centrum, to niektóre środowiska zarzucają władzom miejskim nawet to, że za szybko zabrały się do jego przebudowy, że za mało było czasu na szeroką dyskusję. Moim zdaniem tempo prac jest tutaj uzależnione zarówno od przygotowania dokumentacji, jak i od możliwości inwestycyjnych. W aktualnej sytuacji mieszkaniowej nie możemy rocznie oddać na translokację więcej niż 200 do 300 izb, a przecież bez wyburzeń nie ma mowy o kompleksowej przebudowie tego rejonu miasta.

Rok bieżący będzie miał bardzo istotne znaczenie dla dalszego rozwoju Poznania. Zgodnie z decyzją Komitetu Wojewódzkiego partii, w końcu roku, na plenarnym posiedzeniu Komitetu, przedyskutujemy kierunki rozwoju miasta do 1985 r. A więc Poznania 600-ty sięćniowy, którego przemysł ma dać produkcję wartości ponad 70 miliardów złotych. W ciągu całego roku, w zakładach pracy, w różnych środowiskach, a także na łamach prasy, mieszkańcy Poznania będą mieli możliwość wypowiedzieć się na ten temat. Na pewno będzie to dyskusja ciekawa i pożyteczna. Jej efektem będzie wypracowanie modelu miasta przyszłości, miasta socjalistycznego, ukształtowanego tak, by każdy mieszkaniec czuł się w nim jak najlepiej.

Rozmawiał
EUGENIUSZ COFTA



W jubileusz Armii Radzieckiej

Potega, męstwo, patriotyzm, internacjonalizm

Jesteśmy narodem, który nie padł na kolana. Zmiana przewaga najeźdźcy, nie złożył broni na ani jeden z dni drugiej wojny światowej. Jesteśmy sprawiedliwie dumni z naszego wkładu w walkę i zwycięstwo narodów. I jednocześnie sprawiedliwie wdzięczni tym, którzy zdecydowali, że nasza walka nie okazała się stracenią, którzy na przedpolach Leningradu i Moskwy, w Stalingradzie i pod Kurskiem przesądza li również nasze zwycięstwo. Później zaś wyznaczyli daty naszych pierwszych dni wolności.

Mówimy instytucjonalnie: Armia Radziecka. Przetraspujmy to pojęcie na język statystycznych konkretności.

Sam tylko zwycięski finał pierwszych czterech miesięcy 1945 roku określony został ofensywnym wysiłkiem 7 000 000 żołnierzy Armii Czerwonej liczącej 500 dywizji i 21 samodzielnych dywizji artylerii oraz 74 dywizji piechoty i kawalerii, 7 korpusów pancernych i zmechanizowanych, 7 samodzielnych dywizji artylerii, 11 dywizji artylerii przeciwlotniczej, 23 samodzielne brygady artylerii, 24 samodzielne pułki artylerii, 13 samodzielnych pułków artylerii przeciwlotniczej, 15 brygad inżynieryjnych, 21 dywizji lotniczych. O tym że zaledwie w ciągu 9 dni została oczyszczona z hitlerowców Wielkopolska od Koła po Międzybóże, że wbrew swym planom nie zdołali oni ani zorganizować walk pozycyjnych ani zastosować taktyki „spalonej ziemi” — decydowała waleczność 1 200 000 czerwonoarmistów z 3 380 czołgami i działami pancernymi, 2 490 działami przeciwpancernymi, 14 610 działami artylerii oraz moździerzami, 1 114 wyrzutni rakietowymi, 1 676 działami przeciwlotniczymi, 2 459 samolotami bojowymi.

Armia wyzwolenieckiej potęgi, żołnierskiego męstwa, patriotycznej i internacjonalistycznej ofiarności.

Tylko w Poznaniu spoczywa w mogiłach niemal 10 000 czerwonoarmistów. Ogółem na ziemiach Polski padło ich obok 60 000 żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego 600 000. Czyż można o tym nie pamiętać?

Dzisiaj patrzymy na szlak zasług Radzieckich Sił Zbrojnych z pięćdziesięcioletniej już perspektywy. Oceniamy więc ich rolę także w ostatnim powojennym 23-leciu.

Nasuwa się myśl: czy powojenne okiełznanie sił imperialistycznych pragnących odzyskać dawne pozycje w drodze ludobójstwa atomowego, nie posiada dla ludzkości, niż wielokrotnie zwycięstwo nad hitleryzmem. Oczywiście, walka przeciwko groźbie nuklearnego unicestwienia ludzkości jest szcze trwał. Wymaga aktywności narodów. Lecz tym bardziej chyba istotne jest to, że potęga i gotowość bojowa Armii Radzieckiej stanowią coraz skuteczniejszy oręż przeciwko imperialistycznym tendencjom wojennym...

CAF

Laureaci nagród Poznania i Województwa

Tradycyjnie w przeddzień rocznicy wyzwolenia Poznania Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania, przyznały nagrody miasta i województwa w dziedzinie nauki, techniki i przemysłu, rolnictwa, budownictwa i architektury oraz upowszechniania kultury.

W ZIEDZINIE NAUKI nagrody indywidualne otrzymał: prof. dr Alfons Klafkowski za całokształt działalności naukowej w zakresie prawa międzynarodowego publicznego oraz szczególnym uwzględnieniem problematyki niemieckiej doc. dr Jerzy Krasuski za całokształt prac naukowych nad problemem niemieckim, doc. dr Jerzy Lutowski za osiągnięcia w pracach naukowo-eksperymentalnych w zakresie roślin leczniczych, prof. dr Wincenty Pezacki za całokształt prac naukowych w dziedzinie technologii mięsa ze szczególnym uwzględnieniem biofizykochemii według surowych, doc. dr Halina Ryffert za badania naukowe w dzied-

zinie akustyki i ich praktycznej zastosowanie; nagrodę zespołową otrzymał zespół eka-rzy Ośrodka Walki z Gruźlicą i Kliniki Ftyzjatrzyjnej Akademii Medycznej w Poznaniu w składzie: lek. Bonifacja Chodera, lek. Maria Klimezyk, lek. Jerzy Marcinia, dr Rajmund Krzyśko, lek. Piotr Salkiewicz doc. dr Irena Westfal, lek. Barbara Zieleniewicz za osiągnięcia naukowe i organizacyjne w zakresie wykrywania i leczenia gruźlicy i raka płuc.

W ZIEDZINIE TECHNIKI I PRZEMYSŁU nagrody zespołowe otrzymali: zespół pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w składzie: tech. Henryk Czujewicz tech. Gerard Goraczko, inż. Mikołaj Kujawiak, inż. Zenon Łakomy, inż. Mieczysław Morawski, tech. Stefan Reszkowski za wynalazczość i

wybitne osiągnięcia racjonalizatorskie w zakresie produkcji narzędzi oraz zespół pracowników Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu w składzie: mgr Norbert Koralewski, Jan Piechota, inż. Zenon Szule, mgr Jerzy Tomczak, Jan Wójcik, za osiągnięcia w opanowaniu kważnej metody produkcji tlenku glinu z surowców krajowych.

W ZIEDZINIE ROLNICTWA nagrodę zdobył zespół pracowników Poznańskiej Hodowli Roślin w składzie: mgr Tadeusz Górski, mgr Wiktor Świeciecki, inż. Stanisław Szolkowski, dr Tadeusz Wolski za wyhodowanie szeregu nowych odmian roślin zbożowych i pastewnych.

W ZIEDZINIE BUDOWNICTWA I ARCHITEKTURY nagrodę otrzymał mgr inż. Bogumił Wołowczyk za projekt

techniczny mostu przez rzekę Gwdę w Pile.

NAGRODY MŁODYCH otrzymali: dr Wiesława Salwa Kubasik w dziedzinie nauki za osiągnięcia w pracy naukowej z dziedziny anatomii patologicznej oraz dr Henryk Konopiński w dziedzinie techniki i przemysłu za osiągnięcia racjonalizatorskie w zakresie telekomunikacji.

W ZIEDZINIE UPOWSZECHNIENIA KULTURY nagrody indywidualne otrzymali: Zbigniew Bednarowicz — scenograf związany z teatrami poznańskimi, kierownik Pracowni Zagadnień Kolorystycznych w Architekturdzie w PWSSP w Poznaniu, Bronisława Frejtażanka — aktorka Teatru Polskiego w Poznaniu, Gerard Górnicki — literat, prezes Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich, Józef Grossmann — działacz Wielkopolskiego Związku Spiewaczego Kazimiera Hłakowiczówna — pisarka, poetka, znana również z twórczości dramatycznej.

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 46 (7472) 23 II 1968

Dowódcy radzieccy o współudziale poznaniaków w wyzwaniu miasta

BOHATER ZWIĄZKU RADZIECKIEGO GENERAL MAJOR DMITRIJ BAKANOW — DOWÓDCA 74 GWARDYJSKIEJ DYWIZJI:

Z wysuniętego stanowiska dowodzenia na najwyższej kondygnacji oficyny rozbił, lecz nie zniszczonej całkowicie kamienicy w pobliżu kościoła (Bernardyńskiego) obserwowałem walkę batalionu nacierającego w kierunku mostu Rocha. W pewnej chwili zauważyłem, iż pomiędzy moim stanowiskiem a szczytami batalionu, przemyka się ruinami w stronę ceglano-budynku, o ile pamiętam szkolnego, opalonego jeszcze przez Niemców, kilkunastoosobowa grupa cywili, uzbrojonych, dźwigających skrzynie z granatami i pancernymi. Natychmiast połączyłem się telefonicznie z dowódcą batalionu i wydałem rozkaz: „Tu Baranow. Do był mój kryptoniem). Na waszych tyłach tu a tu — określi-

łem dokładnie — znajduje się grupa wolksturmistów; przykryć ich natychmiast ogniem moździerzy!”.

Jakoś na próżno czekałem na meldunek. Za to po mniej więcej piętnastu minutach usłyszałem w przedpokoju mieszkania spór pomiędzy kimś mówiącym po rosyjsku a żołnierzem ochrony, coraz głośniejszymi pokrękami: „Polaka do generala puszczaj jeśli to ważne, a więcej nikogo”. Zaintrygowany, krzyknąłem, by wpuścić obu. Zaraz wszedł mężczyzna, lat trzydziestu paru, w ciemnej kurtce z białą-czerwoną kokardą przy wyłog, który już w progu przyjął żołnierską postawę i zameldował się: „Panie generale, porucznik Wojska Polskiego taki to a taki — niestety nazwiska nie zapamiętałem — przed wojną służyłem tam a tam...”. „A pan w jakiej sprawie — zapytałem — czym mogę pomóc?”. „Chciałem zameldować, że wraz z 16 ludźmi, też Po-

lakami, pomagamy pańskim żołnierzom”. Stojący za polskim porucznikiem nasz radziecki starszyzna — to jego właśnie nie chciał wpuścić wartownik — potwierdził. Okazało się, że ta grupa cywili którą uważałem za Niemców z Volksturm, była właśnie oddziałem polskich wolontariuszy, współdziałających z batalionem chyba aż od Łęgów Dębińskich. W każdym razie już kilka dni. Po rozmawianiu z porucznikiem, podziękowałem mu za pomoc, poleciłem tylko, by założyli także opaski, żeby nie nastąpiła jakaś tragiczna pomyłka...

Już więcej nie rozmawiałem z tym Polakiem, lecz widziałem jak po-
legł.

Moje stanowisko dowodzenia w czasie szturm Cytadeli mieściło się na najwyższej kondygnacji do mu przy ulicy Grochowej Łaki. Był to już trzeci dzień walk o Cytadelę, właśnie przybył do mnie dowódca armii general Czuikow i obserwowałem przez lornetki nożycowe natarcie grupy szturmowej, która wdarła się na koronę reddy na wschód od centralnej bramy. Widzieliśmy wszystko jak na dłoni. Nasz żołnierz biegnący z flagą szturmową padł, ale natychmiast przyskoczył do niego jakiś Polak (tworzy oczywiście nie można było dostrzec, lecz świadczyło o tym odzieniu) podniósł drzewce z czerwonym płótnem i zaczął biec wśród pierwszych na cierających — było tam zresztą więcej Polaków — ku budynkom w pobliżu bramy. Dowódca armii dostrzegł cywilne ubranie chorążego, ale w pierwszej chwili nie zorientował się, iż to nie żołnierz. Zachnął się więc: „A ty czemuś częściej żołnierzy poprzebieł do szturm w cywilne lachy? Mundurów nie ma?”. „To mieszkający Poznania” — wyjaśniłem. „Co, cywile? — spytał niedowierzająco. — Przecież biją się jak gwardziści!”. A trzeba wiedzieć, że tytuł „gwardzista” był u Czujkowa, pod kreślającego z dumą, iż nasza armia została gwardyjską za Stalingrad, w najwyższej cenie.

Ledwie powiedział „jak gwardziści” — Polak z flagą dobiegł do skrajnej reddy, został trafiony, upadł i zaczął się staczać stromizną ku fosie. Skoczył jednak biegnący tuż obok niego dowódca batalionu kapitan Rastigajew — tego dobrze znałem już od lat i poznał nawet po sylwetce — chwycił ciało, wciągnął, ale sam zaraz też zwałił się na nie. Ktoś podniósł flagę i szturm trwał...

Byłem wówczas pewien, że i Rastigajew nie żyje. Dopiero później dowiedziałem się, iż został tylko ciężko ranny. A zarazem, że tym Polakiem, który przejął flagę

po naszym żołnierzu, poległ niosąc ją i którego próbował ratować Rastigajew, był właśnie ów porucznik, walczący wspólnie z batalionem zanim jeszcze dotarliśmy do śródmieścia...

BOHATER ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, GENERAL ARTYLERII GIEORGI CHETAGUROW, DOWÓDCA 82 GWARDYJSKIEJ DYWIZJI:

„Pod huraganowym ogniem hitlerowców poznaniacy przez kilka dni z rzędu zasypywali fosę (...). Wielu poznaniaków ochotniczo ruszyło do ataku wraz z żołnierzami dywizji radzieckich. Wszyscy zaś z ogromnym bohaterstwem pomagali nam (...).

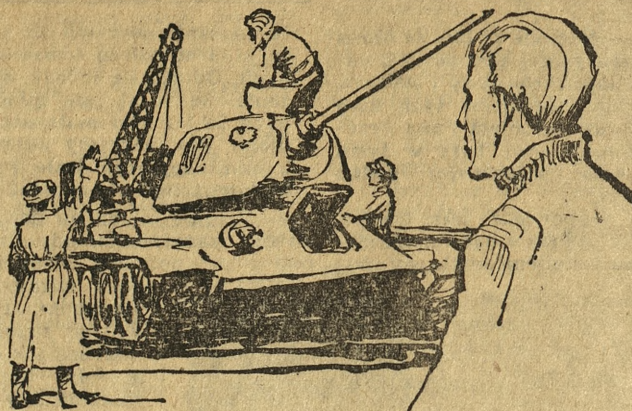
Poznaniacy, zwłaszcza kiedy rozpoczęły się walki uliczne, udzielali nam dużej pomocy w rozpoznawaniu celów i obiektów do zdobycia. Znajac dobrze swoje miasto, patrioci wskazywali, jak niepostrzeżenie dla nieprzyjaciela podejść do obiektów ataku, często towarzyszyli czołowym oddziałom i wskazywali przejścia podziemne i korytarze, którymi Niemcy dokonywali wypadów na tyły naszych oddziałów, atakując je zniekąd... Gdyby nie braterska pomoc Polaków, walki na terenie miasta i Cytadeli trwałyby znacznie dłużej, a liczba ofiar, szczególnie ludności cywilnej i rozmiarów zniszczeń — byłyby jeszcze większe. Podczas tych zaciętych walk poległo nie tylko kilka tysięcy żołnierzy radzieckich, lecz również wielu nieznanymi bohaterów. Cześć i chwala mężnym synom narodu polskiego, którzy nie szczędziły życia dla swej ojczyzny”.

PULKOWNIK BORYS SZIPIW, SZEF SZTABU GWARDYJSKIEJ BRYGADY WYRZUTNI RAKIETOWYCH:

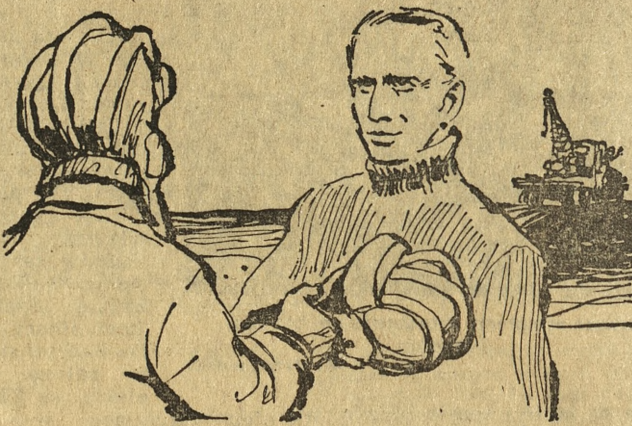
„Nasze „katusze”... dotarły już 26 stycznia do Poznania. Dojechały do Ławicy — a tu nagle: stop! Skończyła się benzyna. Skąd wziąć paliwo? Zagadaliśmy o to napotkanego, starszego już kolejarza. Po co macie szukać gdzieś daleko? Benzyna jest tu w pobliżu — powiada. Cały pociąg cystern stoi pod Cytadelą. Pod nosem Niemców, w zasięgu ich ognia? No to co? — odpowiada. Można go wykraść, ale w nocy. Lokomotywa jest doczepiona, tylko rozpaść pod kotłem. Pójdę, sam jednak nie dam rady. Kto na ochotnika — pytam swoich gwardzistów. Zgłosili się wszyscy. Z dzielnym kolejarzem poszło dwóch: podkradli się do lokomotywy, rozpalili pod kotłem i gdy osiągnęli odpowiednie ciśnienie — raptem ruszyli. Dopiero wówczas hitlerowcy zobaczyli co się święci: zaczęli walić ile wlezie. Jednego z gwardzistów zranili, ale pociąg benzyny był nasz. Nie stety, nie znam nazwiska bohatera kolejarza — a przecież jego czyn godny jest pamięci”.

(spisał Z. S.)

63
CHETAGUROW
pancerni
TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



Ciągnik zjechał przez rów i zataczając półkole, podszedł z tyłu do czołgu. Ramię dźwigu sterowało nad nim jak ostry, zagięty pazur. Mechanicy radzieccy zaczęli pracę. Ramię dźwigu opuściło się ze zgrzytem. Jeleń i Saakadeszwili pomogli zaczepiać linę na rozbitym silniku.



- Chcecie z nami?
- Tak.
- A w czołgu walczyliście?
- Jeszcze nie.
- Erkaem?
- Trochę się na tym znam.
- A na radiostacji?
- Umieć obsługiwać.
- W takim razie zgoda.



- Co to?
- Gdzie?
- Pierścioneł com go dał Marusi na pożegnanie, u Szarika na obroży!



- Za szeroki. Nie przejadę, a fruwać nie umiem — gorzko zażartował Grigorij i w czołgu zapanowało głuche milczenie.

Tego rowu nie było, wykopali go Niemcy w ostatnich dniach — wyjaśnił West i zastanowiwszy się chwilę dodał: poczekajcie, a ja sprowadzę pomoc.



Od strony wioski biegli ludzie z łopatami i kilofami. Nadjechała furmanka z trojkiem i kablami. W obu skarpach ryto pospiesznie podkopy.

— Cofnij wó! — rzekł Gustlik do Grzesia. — Żeby nom ślepiów nie przyprószyło...
cdn

100 tys. kandydatów na wyższe uczelnie

Zbliża się tegoroczna matura. Za około 100 dni ponad 200 tys. absolwentów szkół średnich wejdzie w nowy okres życia. Iu z nich wejdzie na wyższe? Jest to problem, który emocjonuje rodziców i przysparza sporo kłopotów władzom szkolnym, zwłaszcza szkół wyższych. Wprawdzie nie wszyscy maturzyści będą się starać o przyjęcie na wyższe uczelnie, lecz do szkół akademickich, sądząc o ankiety przeprowadzonej przez resort szkolnictwa, zgłosi się ponad 70 tys. absolwentów, w tym 50 tys. z liceów ogólnokształcących. Tymczasem 73 wyższe uczelnie w kraju mogą przyjąć nawet po zwiększeniu miejsc w roku bieżącym o 2500 — około 42 tys. osób, czyli prawie 1/4 ogółu maturzystów. Na te 42 tysiące miejsc kandydować będzie oprócz tegorocznych 70 tys. maturzystów jeszcze około 30 tys. absolwentów szkół średnich z lat ubiegłych, czyli łącznie ponad 100 tys. osób.

Wobec trudności, jakie stają na drodze do podwyższenia limitu przyjęć na wyższe uczelnie, palącą sprawą jest stworzenie nowych, lub rozszerzenie już istniejących pomaturalnych szkół zawodowych przede wszystkim dla dziewcząt, które stanowią przeszło 70 proc. absolwentów szkół ogólnokształcących.

Na marginesie tych spraw nasuwa się uwaga, czy nie warto by przenieść na grunt poznański bardzo ciekawych innowacji warszawskiego Kuratorium. W stolicy w ubiegłym roku 120 najlepszych absolwentów szkół średnich otrzymało świadectwa dojrzałości w Teatrze Wielkim Opery i Baletu. Prócz wyróżnionych uczniów w uroczystym zakończeniu roku szkolnego wzięli udział przedstawiciele władz centralnych, prezydium stołecznej Rady Narodowej, Kuratorium Okręgu Szkolnego dyrektorzy liceów i techników, nauczyciele — wychowawcy, rodzice i delegacje młodzieży ze wszystkich dzielnic warszawskich. Nasza aula uniwersytecka zapewne gościnnie by przyjęła najzdolniejszych absolwentów. Taka uroczystość poświadczyłaby rangę wreczenia świadectw maturalnych i stałaby się bodźcem do nauki dla maturzystów w roku następnym.

F. H.

Laureaci nagród

Dokończenie ze str. 3

matopisańskiej i licznych przekładów, Andrzej Koszewski — kompozytor, muzykolog, pracownik naukowy PWSM w Poznaniu, Marian Kouba — artysta Opery Poznańskiej, Hieronim Ławniczak — działacz kulturalny z Krotoszyńska, Olga Sawicka — primabalerina i pierwsza solistka Opery Poznańskiej, Helena Smigiel-ska — bibliotekarka — kierowniczka Powiatowej Biblio-

teki Publicznej w Lesznie, Halina Zbierzyńska — aktorka Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu; nagrody zespołowe otrzymali: Amatorski Klub Filmowy „Kalejdoskop” w Turku w składzie: dr Wanda Goebel, mgr Bronisław Goebel, Sylwina Jafra, inż. arch. Krzysztof Mrówczyński, Irena Mrówczyńska, Jerzy Nowicki, Zdzisław Pawlak oraz zespół redakcji audycji literackich Rozgłośni Poznańskiej w składzie: Czesław Chruszczewski, Maria Dzięgielewska, Adam Kochanowski, Józef Ratajczak.

Można zaryzykować twierdzenie, że organizacja produkcji zrobiła prawdziwą karierę w wysoko-uprzemysłowionym i zautomatyzowanym świecie. Zapotrzebowanie na specjalistów z tej dziedziny wzrasta się wraz z postępującym rozwojem i przemianami gospodarczymi. Trudno zresztą wyobrazić sobie nowoczesnie zorganizowane przedsiębiorstwo bez dostatecznej liczby fachowców, przegotowanych w warunkach roboczych skrupulatnie projekty, warianty ofensyw produkcyjnych i postępu technologicznego.

Sprawom tym poświęcone było VII Plenum KC PZPR, którego uchwała dotyczyła m. in. rozszerzenia systemu studiów specjalistycznych w celu pokrycia niedoboru kadry organizatorów. O niedorozwoju wspomnianych studiów świadczą wymownie fakt, że prowadzono je w dwóch zaledwie uczelniach politechnicznych w kraju, podczas gdy zapotrzebowanie na absolwentów o tej specjalności oceniane było według wskaźnika: 5 organizatorów na 100 dyplomantów wyższych uczelni.

W tym roku akademickim rozpoczęto kształcenie organizatorów na kilku dalszych wyższych uczelniach. M. in. specjalność taką wprowadziła na studiach stacjonarnych Politechnika Poznańska. Poza tym pewna liczba organizatorów produkcji przygotowuje się również na WSR i WSE; kształci się także w tej dziedzinie specjalistów na studiach podyplomowych dla pracujących.

Aktualny stan kształcenia organizatorów w naszych uczelniach daleki jest od pokrycia zapotrzebowania gospodarki. Według danych przytoczonych na konferencji naukowej, poświęconej ekonomice i organizacji produkcji, jaka odbyła się z końcem ub. r. w Poznaniu — wynosi ono obecnie 15 000 organizatorów na blisko 9 mln zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Dodajmy, że liczba absolwentów studiów tego rodzaju nie przekracza rocznie 150.

Zawód naszych czasów

Organizatorzy produkcji — poszukiwani

Sytuację pogarsza fakt, że niezbyt liczna kadra organizatorów nie zawsze jest wykorzystywana racjonalnie.

Brak zainteresowania ze strony przedsiębiorstw zasadami nowoczesnej organizacji jest przyczyną zatrudniania specjalistów z tej dziedziny na ogół w sposób przypadkowy. Trafiają oni niejednokrotnie do produkcji, mając za sobą nieopracowane zagadnienia kompleksowe. A przecież wykształcenie specjalisty-organizatora kosztuje drogo; jest połączeniem elementów różnych dyscyplin naukowych. Stąd niewykorzystanie jego umiejętności, zdobytych na uczelni, powoduje marnotrawstwo podwójne: z jednej strony cennych kadr, z drugiej natomiast nakładów wyłożonych na przygotowanie absolwenta tego kierunku studiów do zawodu.

Trudno zresztą obciążać odpowiedzialnością za powyższy stan rzeczy wyłącznie tylko przedsiębiorstwa. Zdarza się bowiem, że sami absolwenci podejmują pracę podyplomową niezgodnie z kierunkiem studiów. Podyktowane jest to zazwyczaj aktualnymi możliwościami tej zdobycia.

Podobne zresztą uwagi sformułować można także pod adresem przedsiębiorstw fundujących stypendia, które z reguły nie zgłaszają zapotrzebowania na absolwentów z określoną specjalizacją. Dotyczy to zwłaszcza instytucji rolniczych, gdzie brak kadr organizatorskich jest szczególnie odczuwalny, a większość osób zajmujących kierownicze stanowiska w zespołach, czy gospodarstwach, na coś nie zwróciła się z zasadami racjonalnej organizacji produkcji.

Korzyści, płynące z właściwej organizacji pracy, są zbyt poważne, by je lekceważyć. Uzyskuje się bowiem niejednokrotnie oszczędności także i tam, gdzie ich dotychczas nie szukano. Szkoda zatem, że na ogół w przedsiębiorstwach nie traktuje się tych spraw z należytym

zrozumieniem. Korzystny wyjątek stanowi tu „Cegielski”, który zawarł niedawno długofalową umowę z Katedrą Ekonomiki i Organizacji Produkcji Politechniki Poznańskiej. Oszczędności przyniesie też właściwa organizacja produkcji w Zakładach Rowerowych. Są to jednak przykłady nieliczne.

Zapotrzebowanie na organizatorów produkcji będzie wzrastać. Trzeba sobie z tego jasno zdać sprawę. Braki kadrowe zwiększą się w związku z rozwojem automatyzacji produkcji, zmianami w systemie zarządzania i przetwarzania informacji. Stwarza to konieczność znacznego powiększenia potencjału uczelni, aby mogły kształcić więcej organizatorów niż obecnie. Z drugiej strony — konieczna jest aglomeracja specjalistów w tym zakresie, stworzenie odpowiednich komórek w większych zakładach, popularyzacja nowoczesnych zasad organizacji produkcji itp. Warto także pomyśleć o zaspokojeniu bieżących potrzeb gospodarki, poprzez odpowiednie dokształcanie personelu kierowniczego przedsiębiorstw. Rozszerzenia wymaga zwłaszcza dotychczasowy zakres kształcenia specjalistów-organizatorów na kursach NOT-u i studiach podyplomowych. Studia te winny stać się nie tylko prywatną sprawą kształcących się, lecz także instytucji, które uczestniczyć muszą w doborze kandydatów.

Tak więc usprawnienie organizacji i zarządzania w przedsiębiorstwach uzależnione jest przede wszystkim od wykształcenia odpowiedniej liczby fachowców-organizatorów. Minęły bowiem czasy organizatorskiej improwizacji i stosowania tzw. majsterskiej receptury. Dzisiaj bez dobrej teorii nie ma także i sensownej praktyki, a oszczędności czy nione na kosztach zmian organizacyjnych, są na ogół oszczędnościami pozornymi.

JERZY WALASEK

Kajakarze polscy w roku olimpijskim

Kajakarze czeka w roku ich 40-lecia kilka ważnych imprez, zarówno w kraju jak i za granicą; wszystkie od bywać się będą z myślą o starcie na Olimpiadzie w Meksyku.

Po startach krajowych, przeważnie o charakterze lokalnym, głównym sprawdzianem formy, przede wszystkim naszej kadry olimpijskiej będą jubileuszowe, międzynarodowe regaty w dniach 29-30 czerwca na torze regatowym w Łęgowie pod Bydgoszczą. Udział w nich zgłoszą dotychczas następujące kraje: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, NRD, NRF, Jugosławia, Rumunia, Szwecja, Węgry i Polska. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia od Związku Radzieckiego, Francji i Włoch. Jeśli i te zespoły wystąpią w jubileuszowych regatach, można będzie śmiało powiedzieć, że są to małe mistrzostwa Europy.

Po sukces? Piłkarze Górnik wyjechali do Anglii

Piłkarze Górnik Zabrze wyjechali w czwartek w południe autokarem do Warszawy, skąd w piątek odlecia w Londyn do Manchesteru. 28 bm. czeka ich pierwszy pojedynek z cyklu rozgrywek o Puchar Klubowy Mistrzów Europy z Manchesterem United.

Do Anglii wyjechała 21 osobowa ekipa na czele z prezesem Klubu Erikim Wyra. i trenerem drużyny dr. Geza Kalocsay. W drużynie znaleźli się wszyscy członkowie pierwszego zespołu oraz M. Szałek i Wilczek, którzy ostatnio chorowali. (o-za)

dalekopisem

SZACHOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Czwartek, na szachowych mistrzostwach Polski kobiet był dniem dogrywek odczołowanych partii. Najbardziej zaciętą i zwycięską walkę stoczyła w dogrywce Radzikowska z Jurczyńską. Trwała ona 13 godzin.

W czwartą rundę szachowych mistrzostw Polski mężczyzn padły następujące rezultaty: Filipowicz wygrał z Bernardem, Sliwinski remisował z Adamskim, Kostro pokonał Zótką, Fytel nie rozstrzygnął partii z Bednarskim, Schmidt zwyciężył Matkowskiego, Witkowski remisował z Jamrozem i Lewi zwyciężył Sydora.

POŁFINAŁY PE

W Dortmundzie odbyło się losowanie półfinałowych par w rozgrywkach o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn.

Dwukrotnie zdobywca pucharu, drużyna praskiej Dukli spotka się z jugosłowiańskim zespołem Partizan Bjeovar a w drugim półfinale Dynamo Berlin grać będzie ze Sseuą Bukareszt.

SWIDNIK MA DOBRYCH PILOTÓW

Na lotnisku w Radawcu zakończyły się jedyne tego typu w kraju, IV Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe. 13 ekip reprezentantów różnych aeroklubów w Polsce, rozegrało 4 konkurencje: przylot wg harmonogramu czasowego na lotnisko w Radawcu, nocny lot nawigacyjny, przylot po luku oraz konkurencję przewidzianą m. in. lądowanie w przygotowanym terenie.

Zwycięzcą zawodów została załoga aeroklubu robotniczego ze Swidnika, która uzyskała łącznie 212 punktów. Na dwóch dalszych miejscach uplasowały się druga ekipa tego samego aeroklubu uzyskując 1952 pkt. a na trzecim załoga z Krakowa. (za)

Adolf Siwek

W Zmarłym stracił sumienne i cenione kolego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lutego 1968 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Błuszczowej.

Rodzinie Zmarłego składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

SAMORZĄD ROBOTNICZY I DYREKCJA Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Ignacy Wierusz

b. członek Zespołu Adwokackiego w Ostrzeszowie oraz b. członek Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolego. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego 1968 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu

Helena Redemann

Dnia 21 lutego 1968 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, matka, teściowa i babunia

z domu BRAMBOR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA z MĘŻEM

Poznań, Małeckiego 4.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 173602

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 tacy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. 9-18; redaktor naczelnego 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 47194. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 15289 i 61121 za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka „Ruchu” i Poczta. Druk Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S- S-4

Dalsze państwa bojkotują Meksyk

Komitety olimpijskie dwóch dalszych krajów afrykańskich Nigerii i Zambii zapowiedziały bojkot Igrzysk Olimpijskich w Meksyku w wypadku dopuszczenia do Olimpiady reprezentacji Pld. Afryki. (o-za)

Przebywająca w ZSRR drużyna piłkarska Polonii Bytom pokonała w stolicy Tadżykistanu Duszanbe II-ligowy zespół Pamir 2:1.

Rekord świata w wyciskaniu wagi lekkocieżkiej uzyskał podczas zawodów w Kijowie Władimir Goławanow, uzyskując 171,5 kg.

Na lodowisku w Opolu odbyło się spotkanie międzynarodowe, w którym I-ligowy zespół NRD - Einheit Drezno pokonał miejscową Odrę 4:2.

Drużyna piłkarska Zagłębia przebywająca na Węgrzech pokonała w miejscowości Varpalota miejscowy zespół klubu górniczego 2:0, a w rumuńskiej miejscowości Cluj drużyna Uniwersitatis zwyciężyła Zawiszę Bydgoszcz 2:0.

W dniach 8-14 marca odbędzie się w Zakopanem tradycyjnie międzynarodowe zawody narciarskie o Memoriał Bronisława Czechy i Heleny Maruszówny. Do zawodów zgłosili się reprezentanci 16 krajów.

W Innsbrucku rozegrany zostanie 26-28 kwietnia czwórmeczny waterpolistów: Austrii, CSRS, Belgii i Polski. Będzie on pierwszym sprawdzianem umiejętności polskich zawodników przed dalszymi międzynarodowymi turniejami.

Młodzi tenisiści z 36 państw staną na starcie tegorocznych rozgrywek o Puchar Galea. Polacy w ćwierćfinałach spotkają się z reprezentantami CSRS i Włoch.

W kolejnym spotkaniu ćwierćfinałowym o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn, rozegranym we Włoszech, Ignis Varese zwyciężył FC Villeurbanne 70:51.

Po trzech kolejkach skoków spadochronowych, na odbywających się zawodach w Jeleniej Górze, w klasyfikacji drużynowej prowadzi Aeroklub Wrocławski - 2042,2 pkt. przed Aeroklubem Podkarpackim - 1993,7 pkt.

Polskie szybownice popularne na Węgrzech

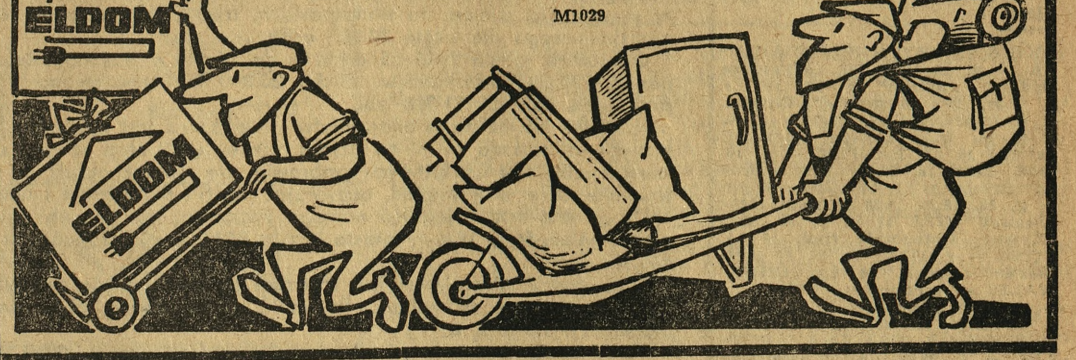
Węgierska Republika Ludowa od wielu lat jest stałą odbiorczynią polskich szybownic. Jak się prze widuje, w roku 1969 potrzeby WRL w tej dziedzinie będą pokrywane importem polskim.

O popularności polskich szybownic świadczą to, że na tegorocznych mistrzostwach świata ekipa węgierska będzie startować na szybowcach „Foka-4”. Według opinii zawodników węgierskich, polskie szybownice odpowiadają wymogom najwyższego standardu szybownic wycynowych. (o-za)

PRALKI - LODÓWKI - MASZYNY DO SZYCIA

ZAKUPIONE W SPECJALISTYCZNYCH SKLEPACH „ELDOM”

w lutym i marcu „ELDOM” dostarcza bezpłatnie do domu Klienta SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY „ELDOM”:
przy ul. Wielkiej 24/25
ul. Dzierżyńskiego 9
ul. Głogowskiej 58



Praca

Ucznia do zawodu szklarza szlifiera - przyjmie Szlifiernia Szkła w Swarzędzu, ul. Strzelecka 7. 168872

Przyjmie zaraz kobietę mężczyzną na większe zo gospodarstwo rolne. Może być małżeństwo bezdzietne starsze. Warunki do uzgodnienia. Bliższych informacji udzieli Poznań, Głogowska 27 m. 10. 156816

Przyjmie elektryka - mechanika oraz ucznia. Zakład Elektromechaniczny Poznań, ul. Krzywa 31. 137056

Czeladnika i uczniów stolarskich przyjmie. Powełski, Dąbrowskiego 88. 164166

Wytwórnia zatrudni dwóch młodych pracowników. Mieszkanie wyżywienie nie zapewnione. Poznań, tel. 458-99. 167516

Przyjmie uczniów w zawo dzie ślusarskim. Poznań, ul. Zakopiańska 28a. 167836

Potrzebna opiekunka do 1,5 i 8-letnich dzieci w godz. 6-15. Sołacz, Nad Potokiem 17 m. 22. 167966

Uczniwa z referencjami przyjmie pracę. Warunki mieszkanie. Adres wskazuje Prasa, Grunwaldzka 19 dla 167966.

Przyjmie stróżostwo warunek mieszkanie. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 168106.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowe nie pociąg - poleca - Wytwórnia, Dzierżyńskiego 37, dawniej Polwijska. 159276

Sprzedam ściany działowe z drzwiami na altanie, werandę dl. 13 m wys. 2,20, 1.900 zł, ul. Noskowskiego 24 m 1 po 19. Tel. 668-52. 168782

Sprzedam szafkę do maszyn orzech jak nowa, tel. 453-42. 167746

Magiel sprzedam. Poznań Sikorskiego 36 m 2. 167296

Konstancja Andrzejewska

z domu LASKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ z DZIEĆMI i RODZINA

Poznań, Rolna 42 m. 13. 173716

Andrzej Kortyla

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Graniczna 11/16. 173626

mgr Norbert Nowicki

główny specjalista

W Zmarłym stracił wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. II. 1968 r. o godzinie 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu

W dniu 21. II. 1968 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku lat 56,

Komunikaty

Na podstawie decyzji Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN w Poznaniu z dnia 25. XI. 1966 r. L. dz. SW-II-21(BL)66 - Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu - PRZEPROWADZIŁ ZBIÓRKĘ PUBLICZNĄ na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego, rozprowadzając zakładki do ksiązek w ilości 91.450 szt. na kwotę 182.900,- zł.

Uzyskane z tego tytułu dochody przeznaczone zostały na akcję socjalną i organizację uroczystości powstańczych.

Przy tej okazji Zarząd Okręgu ZBoWiD dziękuje wszystkim zakładom pracy, szkołom, młodzieży zorganizowanej w organizacjach politycznych, za życzliwy stosunek do powyższej akcji. K1329

Nieruchomości

Działkę uzbudowaną, Grunwald, kupię. Posiadam prawo pierwokupu. Tel. 670-460. 171126

Domek piętrowy dwumieszkaniowy z wielkim ogrodem przy g. anicy Poznań do 200 tys. zł kupimy. Posiadamy do zamiany 2 samodzielne mieszkania 1 i 4-pokojowe w Poznaniu. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 166346.

Garaż ogrzewany do wynajęcia. Poznań, ul. Traugutta 33 po godz. 17. 166506

Naprawa Maszyn Biurowych. Marcinkowskiego 26, tel. 563-63. 166596

Matrymonialne

Kawaler 38-letni wykształcony, sytuowany domator, pozna miłą inteligentną panią, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 166316.

Panna inteligentna pozna wysokiego pana do lat 28 w celu matrymonialnym. Oferty Prasa, Grunwaldzka 19 dla 166556.

Zguby

22 bm. rano na linii tramwaju 7 zgubiłam zegarek niemiecki UMF. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Ewa Andrysiak - Owńska, pow. Poznań. 173526

Ignacy Wierusz

adwokat, powstaniec wielkopolski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Jana Kantego w Poznaniu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

mgr Norbert Nowicki

W dniu 21 lutego 1968 r. zmarł długoletni, zasłużony pracownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu

kierownik Oddziału Nadzoru Zapobiegawczego. Zegając z głębokim żalem serdecznego Kolego, szlachetnego Człowieka -

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składamy

WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 lutego br. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie. 173736

Maria Sobołowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA i BRACIA z RODZINĄ

Poznań, Poplińskich 12a. 173796

Tadeusz Cyryl Jasiński

agronom, b. rotmistrz WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Odznaką Grunwaldu, Krzyżem Powstańców i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego odbędzie się w kościele parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SIOSTRA, BRAT i RODZINA

Puszczykowo, ul. Poznańska 12. 173726

LUTY 23	Damiana
Piątek	Słońce: 6.55-17.18

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura Up” (premiera); NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski Flet”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Wyprawa siedmiu” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Karabiny” (brazyl. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nagie godziny” (włoski 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Długa droga” (franc. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); g. 18, 20.15 „Żywot Mateusza” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Fifi piórko” (franc. 14 l.); GRUNWALD — nieczynne; GWIAZD — g. 10.30 „Kapitan” (bulg. 9 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); HUTNIK — g. 15.30, 19 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Czterej pancerni i pies” (I i II zestaw pol. 7 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Życie zamku” (franc. 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Paryż — Warszawa bez wizy” (pol. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Rodań — ptak śmierci” (jap. 14 l.); g. 20 „Zołnierki” (włoski 18 l.); PANCERNIAK — g. 18 „Życie małżeńskie” (I i II cz. franc. 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Metna woda” (węg. 14 l.); PRZ: JAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); RIA: TO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); SCALA — g. 16, 19 „Zamrożone biskawice” (NRD 16 l.); TECEA — g. 17.30 „Królewna i rybak” (czeski 9 l.); g. 19.30 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Osiedlać wiatr” (USA 14 l.); WCZASOWICZ (Pusz czykowi) — g. 17 „Francja naprzód” (franc. 11 l.); g. 19.15 „Jowita” (pol. 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka bez wrotu” (USA 14 l.); WRZOS (Lubof) — g. 18 „DKF „Lubozem”; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Sabrina” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Rzym wspólny”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści i chóry.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalnie — g. 10-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Międzynarodowy Plakat Turystyczny — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
PTF (Paderewskiego 7) — Fotografia Andrzeja Jakubowicza — g. 10-19.
BWA (Arsenał — St. Rynek) — Rysunki A. Jeziorowskiego (Poznań) i Malarstwa J. Góry (Sopot) — g. 10-18 (do 5. III).
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Pokonkursowa wystawa modeli Ratusza Poznańskiego” — g. 12-20 i „Moje miasto” — g. 12-20 (do 2. III); Hall parterowy PK: „Wystawa dorobku Działów PK” — g. 10-18; Hall przed Salą Parkową PK: „Inwalidzi wojenni w walce i pracy” — g. 10-18 (do 29 bm.).

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia interna, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagie zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Starołęka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 67-24-14 od 8-21 (w nocy nagie wypadki).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: Fala 132.2 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękita sztafeta”; 8.15 W pogodnym nastroju: 9 Dł kl. VI „Płama na Ziotej Puszczki” słuch.; 9.30 R. Wagner: Wstęp do opery „Lohengrin”; 9.40 Dla przedszkoli: „Nasze przedszkolne tańce”; 10 „Lalka” ode. 15 pow.; 10.20 Konc. mel. i piosenek: 10.50 Mówi Technika: 11 Dla kl. VIII „Elektryczność i ciepło”; 11.30 Na organach Hammonda z G. Ko-

NOWY I PIĘKNIEJĄCY

23 lata temu, 23 lutego, zamilkły ostatnie strzały na Cytadeli. Do okaleczonego przez hitlerowców Poznania zawitała tak długo oczekiwana wolność. W starym, historycznym Poznaniu zaczęło się nowe życie.

W ciągu 23 lat wiele uczyniono dla unowocześnienia miasta, przede wszystkim dla poprawy warunków bytowych jego mieszkańców. Na miejscu zniszczonych domów, stanęły nowe, okazałe budynki. Na wolnych do niedawna terenach wyrósł całe osiedla mieszkaniowe. Na prawym brzegu Warty powstaje największe w Poznaniu osiedle mieszkaniowe — Rataje. Zamieszkiwać tu będzie w przyszłości 150 000 osób. Pierwszy dom jest już zamieszkały. Obok niego wyrastają następne. W innej części miasta, na Winogradach, trwają przygotowania do rozpoczęcia kolejnego osiedla mieszkaniowego dla około 70 000 osób.

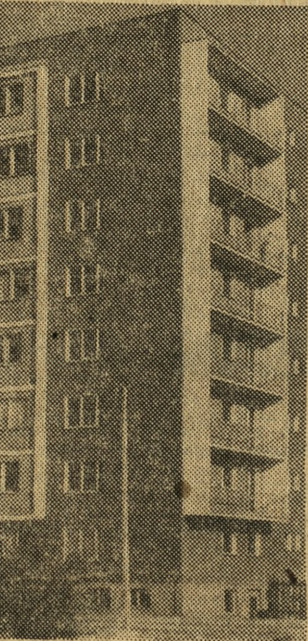
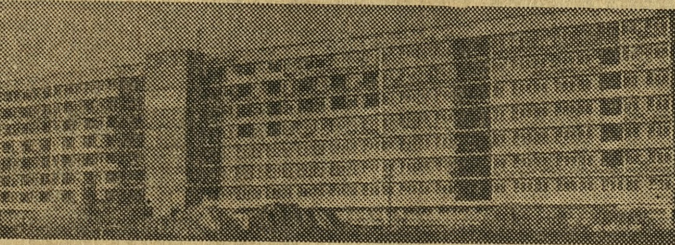
Ogółem w latach 1946-65 oddano do użytku w naszym mieście 130 000 izb mieszkalnych dla ponad 200 000 mieszkańców. Blisko 20 000 izb wybudowano w latach — 1966-67. W tym roku przybędzie dalszych 11 320 izb.

Nie tylko jednak nowe budownictwo mieszkalne jest symbolem osiągnięć Poznania. W ciągu minionych lat oddano m. in. do użytku gazownię i I etap nowego ujęcia wody. Dzięki powstaniu 130 nowych obiektów oświatowych poprawiły się warunki nauki w poznańskich szkołach. Sporo ulic zmieniło także swój wygląd, otrzymując nową nawierzchnię i nowoczesne oświetlenie.

Długa jest lista osiągnięć nowego Poznania. Nie sposób wymienić ich wszystkich. Warto też przypomnieć, że w 1946 r. miasto liczyło 268 000 mieszkańców, a obecnie mieszka w nim ponad 446 000 osób.

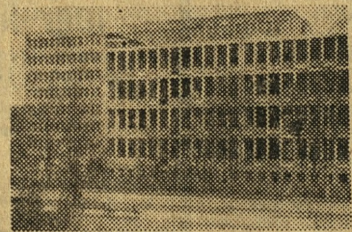
Stąły rozwój miasta wymagał zarazem systematycznego zwiększania budżetu. W 1946 r. na wydatki związane z potrzebami Poznania przeznaczono 14,1 mln. zł. Tegoroczny budżet miasta przekroczył 1,3 mld. zł.

Nowe budownictwo, które tak cieszy wszystkich poznaniaków, najlepiej zilustrują zdjęcia. Obrazują one wszechstronność nieustannego rozwoju Poznania, przedstawiają jego piękniejące oblicze.



W mieście istnieje 18 domów akademickich. Zamieszkuje w nich około 7000 studentów. Większość, to nowe obiekty. Obecnie w budowie znajduje się nowoczesny akademik na około 600 miejsc przy ul. Zwierzynieckiej. Na zdjęciu: fragment nowego domu akademickiego przy ulicy Obornickiej.

Poznań poświęca wiele uwagi rozbudowie wyższych uczelni. Politechnika Poznańska wybudowała np. kompleks obiektów na prawym brzegu Warty. Również Uniwersytet im. A. Mickiewicza systematycznie powiększa liczbę swoich obiektów. Obecnie przy ul. Marchlewskiego powstają nowe gmachy UAM dla Collegium Philosophicum. Na zdjęciu: jeden z nowopowstałych obiektów przy ul. Marchlewskiego.



Tekst: Anna Siekierska

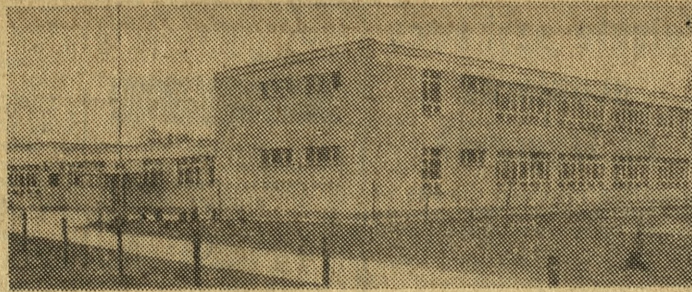
Zdjęcia: Kazimierz Przychodzki

lankowski z tow. sekcji rytmicznej; 12.10 Konc. z polonezem; 13 Dla kl. I i II: „Dzieci słuchają muzyki”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Kultura pilnie poszukiwana”; 14.30 „Nasz klub”; 14.25 Konc. estradowy radz. muz. rozrywk.; 15.05 Dla szkół średnich „Na tropach historii”; 15.30 Dla dzieci „La ta wędrowek nauki i pracy”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Rytm młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — dla oświaty i kultury; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 Konc. zyczeń; 20.40 „50 lat radzieckiej piosenki żołnierskiej”; 21.30 „Nowe spotkanie”; 22 „Spotkanie z Temida”; 23.40 Utwory słynnych kompozytorów w wyk. ork. rozrywk.; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 „Pod rozgwiazdą opłynie”; 8.55 Gra Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. solistów polskich; 10.25 „Klusownik” opow.; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Z cyklu: „W kręgu socjologicznych

Trwa rozbudowa poznańskiego lecznictwa zamkniętego i otwartego. Z każdym rokiem przybywają nowe przychodnie, z których do najbardziej nowoczesnych należy niedawno oddany do użytku obiekt przy ul. Kasprzaka. Obecnie jest w naszym mieście ponad 120 przychodni, z tego około 70 znajduje się w zakładach pracy. Znacznie też zwiększyła się liczba lekarzy przypadających na 10 000 mieszkańców: z 12 w 1936 r. do około 30 w minionym roku. Poznań nadal ma jednak za mało łóżek szpitalnych, choć i pod tym względem sytuacja wkrótce zmieni się na lepsze. U zbiegu ulic: Świerczewskiego i Szpitalnej buduje się kompleks klinik — psychiatryczna i dwie dziecięce. Przy ul. Lutyckiej powstaje szpital miejski.

Na zdjęciu: szpital przy ulicy Lutyckiej.



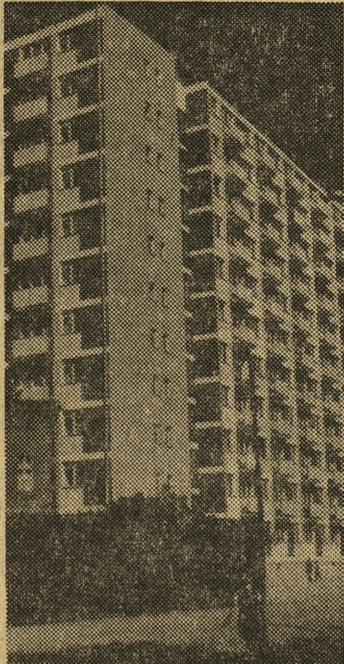
Do godnych podkreślenia osiągnięć minionych 23 lat należy budowa w Poznaniu nowych obiektów oświatowych. W latach 1945-67 stanęło ich w sumie 130. Z tego najwięcej wybudowano szkół podstawowych — 56. Stanęły także 32 przedszkola, 16 szkół zawodowych i 6 liceów ogólnokształcących. Więcej jest też innych obiektów szkolnych, m. in. nowa szkoła podstawowa specjalna na osiedlu „Grunwald 1”. Dzięki wybudowaniu tego obiektu dzieci przeniosły się ze starych baraków do pięknego nowoczesnego budynku. W szkołach podstawowych Poznania uczy się obecnie ponad 63 850 dzieci. Do liceów ogólnokształcących uczęszcza przeszło 7 290 uczniów, a do szkół zawodowych dla młodzieży i dla pracujących około 42 500. Na zdjęciu: szkoła podstawowa specjalna nr 103.

obszerwacji”; 13.25 „Na przedpolach Leningradu” — fram. książki 13.45 Muz. operowa; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Konc. Chórów PR i TV w Krakowie; 15.20 Wiazanka melodii; 15.30 Rytm Trójmiasta; 15.50 Mówi Technika; 17.10 Pozn. konc. zyczeń; 17.50 „Trudne zadanie Lechitów” audycja sport.; 18.10 „Obserwatorium Optymistyczne”; 18.30 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 18.45 Wyższy kurs j. rosyjskiego; 19.07 Konc. Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 19.30 Odwołanie konc. symf., który odbył się 12. I br. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie; 21.31 Graja radz. ork. rozrywk.; 22.05 „Skarb wielkiej epopei” — aud. literacka w związku z 50-leciem Armii Radzieckiej; 22.45 Modern Jazz Quartet; 23 Piosenki z książeczek; 23.15 „O co tu chodzi”; 23.20 Muz. tan.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mezce romantyczne” — ode. 14 książki; 17.40 Jazz na 78 obrotów; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Fonorama; 19 Co wieciez powieść — 24 ode. „Potop”; 19.30 Prosimy częściej; W. Gliński,

Na polach dębieckich wyrosło jedno z pierwszych osiedli mieszkaniowych. Jego budowa trwa nadal. Domy stają się tu obecnie spółdzielnie mieszkaniowe.

Oto jeden z wieżowców przy ul. Szczepana.



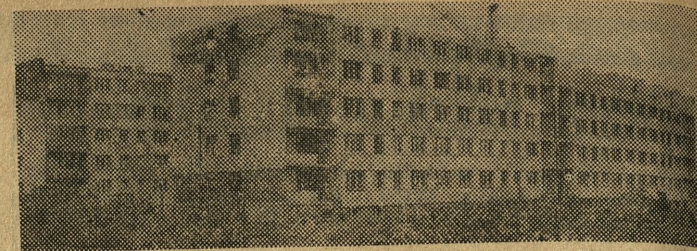
Niedawno otwarto piętrowy pawilon handlowo-usługowy (na zdjęciu) dla osiedla Świerczewskiego. Wreszcie zatem mieszkańcy, największego do tej pory osiedla w Poznaniu, doczekali się pięknej restauracji i kawiarni. Na każdym poznańskim osiedlu powstają pawilony handlowo-usługowe. Wprawdzie nadal jest ich za mało, jednak plany przedsiębiorstw handlowych uwzględniają dalszą budowę tego rodzaju placówek w naszym mieście.



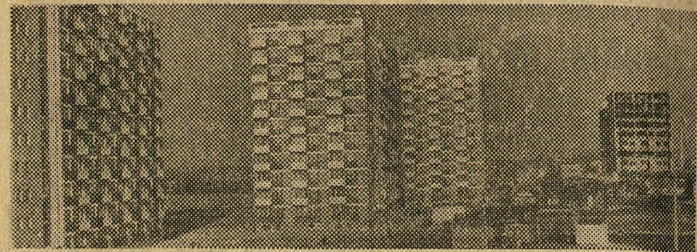
I. Kwiatkowska i M. Opania; 19.50 Perkusista ery swinga — Gene Krupa; 20.05 Polszczyzna dla wszystkich — „wykład” 30; 20.15 Twórcy piosenek — K. Sadowski; 20.35 Głos maja instrumenty; 20.50 10 minut o modzie z prof. J. Hryniewiczem; 21 Mój magnetofon; 21.20 „Życie prywatne”; 21.48 Opera — Claudio Monteverdi: „Orfeusz”; 22.07 Śpiewa — Czesław Niemien; 22.15 Ostatni, co tak poloneza wodził — rep.; 22.35 Powracająca melodia „Come to me my melancholy Baby”; 23 Wiersze K. I. Gałczyńskiego; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Michel Polnareff.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — dla klas licealnych — „Wychowanie obywatelskie”; 10.25 — Fabularny film radz. „Ojcowie i dzieci”; 12.45 — „Zajęcia techniczne” (kl. VIII) — „mój pojazd mechaniczny”; 15.45 — Politech. TV — Fizyka i rok. „Zasada bezwładności”; 16.25 — Politech. TV — Fizyka i rok. „II i III zasada dynamiki”; 17 — Dla młodych widzów — „Zręczne ręce”; 17.15 — Kino Filmów Amatorskich; 17.45 — Klub

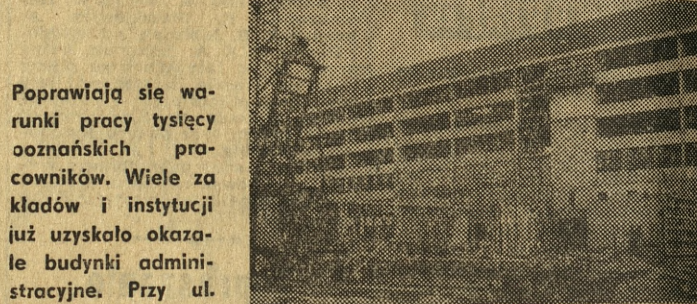


Po oddaniu do użytku pierwszego budynku mieszkalnego na osiedlu Rataje, następne (na zdjęciu) wyrastają tu coraz szybciej. Budowa z wielkich płyt, która w początkowej fazie napotykała na sporo trudności, obecnie ruszyła pełną parą. Pod budowę tego największego poznańskiego osiedla przeznaczono na Ratajach 2100 hektarów. Osiedle w niedalekiej przyszłości otrzymać ma dobre połączenia komunikacyjne z centrum Poznania, a stanowić będzie razem samowystarczalną dzielnicę.



W każdej dzielnicy Poznania powstają osiedla budowane przez spółdzielnie mieszkaniowe. Do ładniejszych należy bez wątpienia osiedle Bonin, budowane przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową. Do tej pory stanęły

tam cztery budynki, każdy po 11 kondygnacji, z tego trzy (widoczne na zdjęciu) są już zamieszkałe. W sumie na osiedlu stanie 6 wieżowców oraz pawilon handlowo-usługowy. Budowa tego ostatniego obiektu rozpocznie się w najbliższym czasie.



Poprawiają się warunki pracy tysięcy poznańskich pracowników. Wiele za kładów i instytucji już uzyskało okazałe budynki administracyjne. Przy ul. Piekary np. stanęły

trzy wieżowce, przeznaczone właśnie na cele biurowe. W lepszych warunkach pracować będą niebawem pracownicy Prezydium WRN w Poznaniu. W budowie znajdują się bowiem nowe obiekty przy ul. Stalingradzkiej i ul. Kościuski. Na zdjęciu: jeden z nowych obiektów Prezydium WRN w budowie.

3 mln. zł na rehabilitację inwalidów

Pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie” zebrałi się wczoraj na uroczystej akademii z okazji XV-lecia istnienia Spółdzielni i oddania do użytku nowego, zakładu przy ul. Żeromskiego.

Nowocześnie wyposażona placówka wybudowana kosztem ponad 8 mln. zł, umożliwi spółdzielni zwiększenie w bieżącym roku produkcji do 36 mln. zł, a więc będzie ona 5-krotnie większa niż w 1953 r. Produkcję już uruchomiono, jednak spółdzielnia dążyć będzie do pełniejszego dostosowania zakładu do wymagań rehabilitacji inwalidów. Za-trudnia się ich ogółem 260 na 340 pracujących.

W ostatnich 4 latach spółdzielnia wydała na rehabilitację i na cele socjalne blisko 3 mln. zł.

Oddając nową placówkę, spółdzielnia wzbogaciła miasto w nowy zakład pracy w którym zatrudnieni inwalidzi tworzyć będą nowe wartości wzbogacające gospodarkę narodową i społeczeństwo. (b)

Spotkanie z red. D. Lulińskim

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Poznaniu zaprasza dziennikarzy poznańskich i członków innych stowarzyszeń tworzących na spotkanie z red. Danielem Lulińskim, który niedawno powrócił do kraju z Chin.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 18 w sali „Domu Prasy”, ul. Grunwaldzka 19, III ptr. (na)

INFORMUJEMY

Uroczyste plenarne zebranie członków ZBoWiD Jeżyce odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w auli SN nr 1, ul. Szamarzewskiego 89.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków Polskiego Towarzystwa Socjologicznego odbędzie się dzisiaj, o godz. 17.30, w Domu Wagi, St. Rynek 2.

Plenarne zebranie Sekcji Nauczycieli Emerytów ZNP Grunwald odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w szkole przy ul. Łukaszczyka.

Na „Wieczór starych melodii” zaprasza „Adria” dzisiaj o godzinie 17.

Telefony DONOSZA

Wskutek nieudzielenia pierwszeństwa przejazdu taksówka zderzyła się z tramwajem. Wypadek wydarzył się u zbiegu ulic Marchlewskiego i Łąkowej.

Na ul. Staroleńskiej ciężarówka wpadła na słup trakcji tramwajowej. Wskutek złamania słupa zerwała się sieć napowietrzna. W czasie prawie dwugodzinnej przerwy tramwajowej na tej trasie kursowały podstawione autobusy.

W mieszkaniu przy ul. 27 Grudnia od maszynki elektrycznej zapaliła się ścianka działowa.

Na ul. Dąbrowskiej ciężarówka uderzyła w parkującą „warszawę” która została wyrzucona wprost pod nadjeżdżający autobus MPK. Ten niebezpieczny karambol zakończył się, na szczęście, tylko uszkodzeniami pojazdów.